

**PROBOCTWO
KRÓLOWEJ ZE SABBY MICHALDY
13-TEJ SYBILI**

**Od roku 175 przed Narodzeniem Chrystusa
aż do roku 1000**



**Kolekcja
Emila Kornasia**

TRZY KSIĘGI

PROROCTWO MICHAŁDY

Królowej ze S.A.B.B.I., 13-tej SYBILLI

Od roku 875-ego przed Narodzeniem Chrystusa aż do wieków
późnych

Prorocstwo niniejsze spisane zostało pierwotnie w języku
hebrajskim

z hebrajskiego tłumaczone było w języku greckim
starożytnym.

z greckiego przetłumaczone zostało na język łaciński
klasyczny

z łaciny klasycznej po raz pierwszy przetłumaczone na
język polski i wydrukowane przez Braci Zakonnych w
Supraślu w roku pańskim 1753-cim.

Światłokopię wydania w języku polskim wykonała firma
Wydawnicza

W O R Z A L L A P U B L I S H I N G . C O M P A N Y

S t e v e n a P o i n t W i s c o n s i n

U.S.A.

Niniejszy odpis maszynowy dokonany został ze światłokopii

Prorocstwo niniejsze zawiera trzy księgi czyli spis trzech
różnych prorocstw przekazanych Królowi Salomonowi przez
Michałdę Królową ze S a b b y.



CM KEK 332324

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr 52/2015/04

P R O R O C T W O M I C H A Ł D Y

K r ó l o w e j z e S a b b y, 13-tej Sybilli

K s i ę g a p i e r w s z a

Michalda - Królowa ze Sabby była trzynastą z rzędu proroków przyszłości i przybyła do Jeruzalem do Króla Salomona w roku 875-ym przed Narodzeniem Chrystusa Pana, by słuchać jego słynną mądrość.

Rozmowy Królowej ze Sabby z Królem Salomonem, spisane w 9-ciu księgach, przyniosła do Rzymu podczas panowania Tarkiwina Pryska Pysznym zwanego, siódmego i ostatniego króla łacińskiego i rzymskiego, stara i nieznajoma niewiasta, którą zwano Sybillą Kumaną i ceniąc je królowi oznajmiła go o ich treści. Opiewały one o radzie Boskiej Mądrości i zawierały prorocstwo przyszłości. Gdy wspomniana niewiasta bardzo znaczną sumę kupna zażądała a król jej wypłacić nie chciał, tedy spaliła pierwsze trzy księgi i żądając za pozostałe sześć tę samą kwotę pieniężną. A gdy król mniemając, że nierozsądnie za sześć tyle płacić ile miał poprzednio za dziewięć ksiąg zapłacić, do tego kupna przystąpić nie chciał. Na ten czas owa niewiasta spaliła dalsze trzy księgi wzywając króla na nowo aby ostatnie trzy księgi tak sławnego prorocstwa Królowej Michaldy ze Sabby za tę samą cenę zakupił za którą mu początkowo wszystkie dziewięć sprzedać chciała. Tedy król zadumał się nad takim czynem i zażądaniem i zakupił ostatnie trzy księgi za ogromną sumę za którą mógł by początkowo wszystkie dziewięć ksiąg zakupić.

Niewiasta odeszła nieznajoma i nie była nigdy więcej widziana. Król jak rychło owe księgi sławnego prorocstwa przeczytał a coraz więcej w nich się kochać począł, ową

sprzedawczynię sławną do siebie doprowadzić rozkazał aby ją chojnie obdarować, ale jej więcej nie znaleziono. Miała się ona dostać do niewoli babilońskiej. Jednak Królowa Michalda po długiej i mozolnej podróży przez kraje Kurzynów, Egipt i przez południową część Afryki 241 mil robiąc, przybyła ze swoim orszakiem do Jerozolimy. W ubogim stroju wstąpiła na ziemię świętą a zdążyła do rzeki Cedron i pod górę oliwną. Tam leżało drzewo i służyło przechodniom za ławę ale Ona, kiedy do tego drzewa przystąpiła, wnet się pokłoniła i drzewo to ucałowała, na niego nie wstąpiła ale bosą tę rzekę przeszła i zdążyła pod Górę Kalwaryję. Tamże padła na ziemię i przez trzy godziny modląc się leżała a zabrawszy się z płaczem rzekła:

"Niech będą pozdrowione te miejsca święte, które świętymi pozostają aż do skończenia świata". Potem poszła do miasta Jeruzalem przywitać Króla Salomona, który Ją jako tak dostojnego gościa z całym do tego zebrany dworem przyjmował. Wtenczas Królowa ze Sabby, poznając w Królu Salomonie wielkość, mądrość i cnotliwość tak do niego rzekła: "O Królu, ktoby nie chciał chwalić Boga, ze Ciebie zesłał dla Narodu Izraelskiego", i wtenczas ofiarowała królowi Salomonowi ogromne bogactwa i dary, jakie ze sobą przyniosła. Oprócz drogich kamieni, nieobliczalnej wartości, miało być 129 cetnarów samego czystego złota. Przyniosła też niektóre korzonki i sączki ze strumyków z których się balsam poci. Te kazał król bezzwłocznie wsadzić do ogrodu zwanego Engadddy, niedaleko od Jeruzalem znajdującego się. W pierwszej rozmowie z królem Salomonem objawiła mu królowa ze Sabby pomiędzy innymi i to, że rzeczy poznała z gwiazd. Między innymi i to mu powiedziała, że Chrystus Pan będzie na drzewie krzyżem rozpięty od Żydów, że to drzewo znajduje się w pewnym stawie

z którego zrobią krzyż a wtenczas na to ukrzyżowanie królestwo żydowskie zaginione i zupełnie zniszczone będzie. "Królu - rzekła - ty jesteś sławnym, a twoje imię wielkie, ty masz wiedzieć, że po śmierci twojej królestwo izraelskie na dwie części rozdzielonem będzie, lud twój będzie bezbożny i królom nieposłuszny. Na koniec odstąpi od Boga, o jego przykazaniach zapomni a to też odstąpi od nich Łaska Boża. Będą rozegnani po całym świecie, ostatni zaś dwoje królów będą od nieprzyjaciela pochwytni i z ludem do ziemi Trajas zwanej Babilonem do niewoli sprowadzeni. Tu zaś przybędzie inny lud do świętej ziemi poczem Bóg Sprawiedliwy wlezie plagi na ten naród pośle by go ukarać i nawrócić do bogobojności i cnoty. A gdy Prawnego Boga poznają i o pomoc do Niego wołać będą, na tenczas pośle im Pan Bóg proroków, którzy wiele mówić będą o przyszłości Mesjasza. Według przykazania Mojżeszowego lud nauczać będą i za grzechy karać będą aż na koniec pod panowanie Ezymian się dostaną. Jerozolima zaś od poganów wzięta i rozburzona zostanie. Królu masz wiedzieć, że ta twoja ziemia około Jerozalem jest święta albowiem się na niej Mesjasz urodzi, który naród od pierworodnego grzechu oczyści. Masz wiedzieć królu, że miasta i miejsca za święte sżynać będą w którym Mesjasz przebywał i nauczał jak na przykład Góra Kalwaria, albowiem tam odda Mesjasz Ducha swemu Ojcu Niebieskiemu a błogosławieni będą ci, którzy w niego uwierzą. Wielu z tych, którzy w jego naukę uwierzą, będą męczeni i gwałtowną śmiercią zgubieni będą ale dla imienia i wiary Mesjasza koronę chwały otrzymają. Objawiła Królowa ze Sabby, że życzyłaby sobie być na ten czas w Jerozolimie, bowiem przy śmierci Mesjasza

i po śmierci działać się będą rzeczy, których oko ludzkie nie widziało i widzieć nie będzie i które rozum ludzki pojąć w stanie nie jest, które Bóg wszechmocny wykona. Zaćmi się słońce, pękną skały, morze wystąpi z brzegów a wiele ciał z grobów powstanie. Król Salomon odezwał się natenczas: "Pewnie to będzie przy śmierci Mesjasza sądny dzień jak rychło ciała zmarłych z grobów powstaną". Na co odpowiedziała Królowa ze Sabby, że nie będzie wtenczas dzień sądny ale wiele ciał zmartwychwstanie, to jest ciała tych, którzy zawsze Boga Najwyższego chwalili. Ci pójdą z Mesjaszem ku bramom piekielnym, gdzie Mesjasz wyswobodził lud w ciemnotach pozostający i przywiedzie do tronu chwały, by używać radości wiecznej aż na wieki. Po umęczeniu Mesjasza przyjdzie na Jeruzalem kara Boska, będzie od nieprzyjaciela spustoszoną, a nawet naczynia twe poświęcone, które dałeś do Domu Bożego, przyniesione będą aż do Rzymu wielkiego miasta, bowiem miasto Rzym będzie nazwane ślupem Mesjaszowym, Jeruzalem i miejsca święte zostaną od poganów więcej szanowane niż od ludu izraelskiego, bowiem poganie wierzyć będą, że był Mesjasz Wielki Prorok, którego Bóg na ziemię zesłał. Wiara i nauki mojżeszowe rozszerzą się po całym świecie szerokim i wielkim od królów i ludów przyjęte i bronione będą na wieki wieków. Na zapytanie Salomona, jak długo to trwać będzie, zanim się Mesjasz narodzi i kiedy sądny dzień nastąpi, odpowiedziała: Według wyobrażenia serca mego, w ósmym stuleciu i niedaleko Jerozolimy Mesjasz się narodzi i pod mocą Rzymianów umierać będzie. Co zaś się tyczy dnia sądnego, ten nastąpi po wielkich przemianach na całym świecie. Panować będą wielcy królowie i cesarze, nad miastem Bożym Jerozolimą i nad innymi świętymi miejscami i miastami panować będzie cesarz pogański. Zbliżać się będzie do dwu tysięcy lat po śmierci Mesjasza jak stanie się co się stać musi. Pierwej jednak dwie straszne wojny świat pustoszyć

będą. To pierwszej powszechnej wojnie na początku dwudziestego wieku od narodzenia Chrystusa, a druga wybuchnie tak szybko, że dziecię pięć miesięcy zrodzone w roku zakończenia pierwszej, zdąży jeno dorosnąć do stanu wojkowego i na tę wojnę pójdzie. W tę wojnę działać się będą rzeczy których oko nie widziało i ucho nie słyszało. W tę wojnę wyginą kuropatwy na mrozie i wyginie naród wybrany. Naród wybrany chodzić będzie za swoimi gwiazdami aby oprać, który uczyni nad nim straszną zbrodnię, mógł łatwo odróżnić tych, których będzie mordował w dalszej kolejności. Naród wybrany wyginie w strasznych męczarniach, palony żywem jako kłody drewna. Zegary będą poruszone w całej Europie. Ten sam antychryst w ludzkim ciele nakaze ludzi także innych poza narodem wybranym żywem palić w żelaznych piecach. Ziemia pokryje się mogiłami a żony i matki długo jeszcze będą płynąć bo naród tak się rozproszy po świecie i tak pomiesza, że ludzie odpajdywać się będą całe dziesiątki lat. Antychryst od zachodu Europy na wschód swe oczy obróci i tam wielki władca ale również Boga nie uznający, zmiażdży antychrystusa z zachodu. Ludzie i królowie prędko zapomną kaźnie i jeszcze kości pomordowanych nie zaczną pruć w mogiłach jak ludzie i władcy niepomni tego co było, poczną się szykować do strasznej trzeciej wojny, tej o której ci tylko tyle powiem królu Salomonie, że po trzeciej świat powstanie ze zgruzów i spalisk i małej części ludzkości. Co nie zabiją maszyny wojenne i ogień rzucony na człowieka przez człowieka, reszty dokonają głód i choroby, bo święta ziemia stanie się pustynią po której tylko huragany rozwiwać będą prochy z ludzkich kości.

Pierwej jednak ludzie tak daleko sięgną rozumem, że zaczną badać tajemnice Boskie i wszechświata i zaczną osądzać Boga czy dobrze świat stworzył. Po morzach i oceanach pływając będą takie statki, że twój pałac królu Salomonie byłby przy nich jako orzech przy pięści. Przez wielkie odległości ludzie będą ze sobą rozmawiać, na wielkie odległości będą się oglądać ale najwięcej rozum ludzkiego przeciwko samemu człowiekowi się obróci. Powstaną takie maszyny na zniszczenie człowieka przeznaczone, że gdybyś ty to królu dziś pokazał swemu ludowi, poczęli by bluźnić nazywając ciebie Bogiem lub przyszyłym Mesjaszem i cudotwórcą. I to będą jedno ze znaków, że zbliża się koniec świata i sąd Boży. Ludzie za daleko sięgną rozumem i rozum i ręka zostaną im odjęte i zaczną znów od kamienia i kory i od nowa budować to co w jednej chwili unicestwili. A jeszcze jednym znakiem, że zbliża się dla narodów czas obrachunku z Bogiem za grzechy, będzie to, że cnota i wiara będą wyśmiewane a bezbożność i przemoc pochwalane. Odezwał się Salomon: "Powiedz mi Królowo a grzesznicy na tronach nie poniosą żadnej kary za takie straszne zbrojnie? Królu Salomonie - odrzekła - Michałda - widzę żony pożarów, widzę jak brat zapina żuk przeciwko swemu bratu a na koniec widzę jak kat z ofiarą w jednej mogile padają. Śmierć ich łączy i godzi. Nim jednak to nastąpi, oprócz tych o których ci powiedziałam, będzie wiele znaków na ziemi, że zbliża się kara. Będą trzęsienia ziemi. Im więcej będzie lekarzy, tym więcej będzie ludzi chorych. Naród będzie mocen w rozumie swoim a coraz słabszy w rękach i nogach. Zafrasował się król Salomon. A Michałda ze Sabby, pokłoniła głową i rzekła: "Królu, widzę, że ci się to w głowie nie mieści, a to przecież nie wszystko jeszcze co się stanie. Najlepiej jak ci powiem, że ludzkość tak wyginie, że człowiek napot-

kawczy ślady człowieka do jego stóp klękać będzie, płakać
będzie i całować będzie te ślady człowiecze, ciesząc się,
że jeszcze gdzieś człowiek istnieje.

Koniec książki pierwszej.

PROROCTWO MICHALDY

Królowej ze SABBY, 13-tej SYBILLI

Księga druga

Król Salomon zastanowił się nad prorocstwem Królowej Michaldy i zapytał ją, co stanie się za panowania Tarkina Priskusa siódmego i ostatniego króla rzymskiego. Królowa ze Sabby odrzekła: Bądź królu zdrów na długie lata, bowiem za czasów twojego panowania wszystkim ludziom dobrze się powiedzie. Ale za panowania Tarkina Priskusa, ostatniego tego imienia naród z początku pobożnie i święcie żyć będzie, później wiarę Mesjasza porzuci. Dlatego Rzym będzie oblegany przez nieprzyjaciela, dobyt i spłądowany. Potem król sam przyjmie wiarę Mesjasza i zostanie jej największą podporą. Powstaną przeciwko niemu królowie od zachodu i każdy z nich dążyć będzie zostać królem rzymskim. Po narodzeniu Mesjasza upłynie 1200 lat, w tych czasach powstaną królowie i książęta jedne przeciw drugiemu, tak że żadnego spokoju nie będzie, nie tylko w Europie ale także w innych częściach świata. A taka nieprzyjaźń między wysokimi stanami, rozpowszechni się także pomiędzy prostym ludem.

Wówczas Bóg Wielki i Sprawiedliwy, chcąc ukarać występki przeciwko bliźniemu, nie da padać deszczu na ziemię, w Azji i Afryce. Pojawią się wielkie trzęsienia ziemi i wielkie ognie, że wiele ziemi się zapadnie wiele szkód wyrządzając. Ludy poznają w tym karę Bożą ale nie poprawią się i jeszcze więcej grzeszyć będą. I zapytał król Salomon jak się wówczas na ziemi dzieć

Będzie, gdy chrześcijaństwo się roznoży, wyrośnie i go przybędzie? Odpowiedziała Królowa ze Saby: Potem chrześcijanie będą ustanawiać cesarzy i królów, państwa i nocy, którzy panować będą nad ludem Izraelskim, bowiem ten lud będzie tak dalece zniszczony, że popadnie".

Chrześcijanie zaś niedoali i pełni niecnoty, jeden drugiego będzie potępiał i niezczył. Po narodzeniu Mesjasza za 1400 lat, pokaże się znak na ziemi, to jest gwiazda ognista mająca promienie na kształt ogona pawiego. Po takim zjawisku nastąpią cztery lata jeden po drugim, pełne poburzeń, nieprawości, kradzieży i morderstwa, wojen na ziemi i wiele dziwnych znaków spostrzeżonych będzie. Zaś 61 lat później, chrześcijaństwo nadal bronić będzie we wszystkich niecnotach, sądy popadną w straszną nieprawość i niesprawiedliwość, powstawać będzie ojciec przeciwko synowi, syn przeciwko ojcu, brak przeciwko bratu, duchowni powstaną przeciwko świeckim a świeccy przeciw duchownym w pośmiechowi nadętej pychy a kto będzie mocniejszym, ten będzie lepszy i nad innym drugim panować będzie. Cesarstwo co rok bardziej upadać będzie nędznie aż nareszcie nikt nad nim panować nie będzie chciał. Zaś między chrześcijany panować będzie wielka nędza, niewiara i fałszywość. Chrześcijanie nawet przysięgami obrażać będą Boga. Za takie grzechy ześle Wszechmocny Bóg wiele kar i napomnień oraz boleści na ich ciała ukrócenie ich żywota, przez zesłanie strasznego burzliwego powietrza, gradobicia wylewów i niesłychane uszkodzenia ich ziem pólów, po czym nastąpi głód i straszny mór.

Nastąpią potem wielkie polne bitwy, rolnicy opuszczą swoje piugi, rzenieślnik swą pracę, będą pragnąć krwi swoich współbraci chrześcijan, przez co opuszczą swoje domy, żony i dzieci, zatwardziałość i głupota ich opanuje, ku pyrze i namiętności ich skłoni w nieczystości duszy, w żarceństwie i w gniewie brodząc, sami poić się będą nieprawością w sercach swoich. Potępiać będą Słowo Boże i duchowieństwo, napomnienia, dobre uczynki i przykazania. Nauki nie wzruszą ich bynajmniej, tylko niewierność i fałszywość rozmazać się będzie tak dalece, że usta inaczej mówić będą, serce zaś inaczej myśleć będzie. Sprawy przed sądem wygrane zostaną więcej z łaski i pragnienia ku pieniądzy aniżeli ku sprawiedliwości. Wagi i miary będą fałszywe, biedny za nic ukatany będzie i prześladowany, trapiący i męczony i od wszystkich wzgardzony i opuszczony. Nieprawiedliwość i gwałt będą zaszczycone i nawet duchowieństwo w niezgodzie ze sobą żyć będzie i przeciw Papieżowi powstawać pocznie. Służbę Bożą opuści, zapragnie świeckich handli i kupiectwa, gospodarstwa, cka itp.

Wszystka cześć - sława i służba Boża zagaśnie. Co rozkazują inni sami wykonywać nie będą i dadzą ludowi najgorszy przykład. Wyniosłość, bogactwo i siła duchowieństwa będą tak wielkie, że według chęci cieża nie zaś według zaślubienia czynić będą. Wiarę chrześcijaństwa do wzgardy przywiodą i zamiast ją bronić, potępiać ją będą. Stan małżeński, panieński i spokojność stanu owdowiaych nie będą szanowane. Zakonnicy opuszczą swoje klasztory i reguły i pośpieszą ku stanowi świeckiemu.

Zapomną o posłuszeństwie ku swoim przełożonym, będą leniwi ku służbie Bożej. Jeden drugiego przewyższać będą, jeden drugiego ganić zaczną. Wtenczas ześle Bóg wiele znaków na ziemię, by się lud polepszył, ukarze część ludu na świecie

a ucyni to dla niepobożności i dla niewiary w naukę Mesjasza. Jak lud to spostrzeże, w pokorę się uda i bogobojnie żyć pocznie za to też Bóg Wszechmocny da błogosławieństwo i użyteczne czasy a wtenczas miłość między bliźnimi i łaska panować zaczną.

I zapytał król Salomon w którym czasie trzecia część ludu wyginie i jakim sposobem czy śmiercią gwałtowną i nagłą. Odpowiedziała Królowa Michalda: Mocny królu, gdy to nastąpi ani ty ani ja żyć nie będziemy, bowiem to dziać się będzie wiele lat po śmierci Mesjaszowej i tylko znaki, które na niebie się pojawiają, będą wskazówką, że wielkie i niespodziewane rzeczy nastąpią. Pierwszy znak będzie, że ludzie więcej środków do utrzymania poszukiwać będą pod ziemią niż na ziemi, będą kopać 300 sąni głębokości i więcej, będą dobywać z ziemi rudę i inne rzeczy z których żelazo, farby i różne dotąd nieznanne materiały przeistaczać zaczną tak, że ani wymówić tego nie zdołam, co z tej ziemi wyrobiają, a to będzie znak pierwszy, że się zbliża czas okropny upadku. Drugie znamię będzie wtenczas jak się u ludzi wielkie handle i kupiectwo rozpoczną, towary z jednej ziemi do drugiej zaczną przewozić i przy tem wielką lichwę a oszukiństwo czynić będą. Jeden drugiego o całe mienie oszukiwać będzie. Trzeci znak okaże się w tem, że fałszywość między ludem goreć będzie jak lont zapalony, łaska zaginie, ludzie będą mówić więcej kłamstwa aniżeli prawdy, serca ich zapragną więcej bogactwa i pieniędzy niż Boga, ręce będą mieć krótkie ku dawaniu a długie ku braniu. Zagaśnię ojcowsku dziecinna i przyjacielska miłość w sercach ludzkich. Czwarty znak będzie ten, że cesarstwo rzymskie dozna wielkiej odmiany, tak w duchownych jak i świeckich rządach. Piąty znak będzie ten, że powstanie w Europie jeden mąż z rodu królewskiego, dziwne dokona on rzeczy, naprzód wzmocni się on na zachodzie w krainach królestwa a tego króla

odkupią śmiercią zgubną. Będzie on królował bez korony królewskiej, dlatego też rozpoczną się wojny. Będzie wielki rozlew krwi i niektóre krainy imię swe utracą i spustoszone zostaną. Mąż ten wzmocni się z porady stolicy Mesjaszowej, do końca będzie wojował z cesarzem rzymskim i ten otrzyma koronę sławy, ten mąż pobije wiele narodów, które jemu zmuszone będą dawać trybut, albowiem on będzie karą Bożą i rozgą Boską od proroków przewidzianą. Ten mąż pomsty Boskiej jednak swemu przeznaczeniu nie ujdzie, bo co przez Rękę Pańską nabędzie, to przez duch wyniosłości i pychy pozbędzie i natraci. Za jego panowania nastąpi zamieszanie między narodami i językami, o czym wprzód nie słyszano. Dużo ludzi przyjdzie do obecnej ziemi i tam zginie, dużo dzieci swych rodziców więcej nie zobaczy. W ten czas wojska i narzędzia do wojny niezmierna ilość będzie. Życzyłabym sobie rzekła Michalda aby to widzieć mógłbyś, albowiem mój duch aż się wzrusza, bo widzę tych ludzi do walki gotowych i na śmierć. W tym samym czasie będzie też lud mądry a gdybyś ty wtenczas żył, nie zdołałbyś z nimi iść w zapasy. Powstaną mężowie co lud będą sądzić ale to będą sami łgarze. Ci będą mówić o sprawiedliwości ale jej wykazywać nie będą i jak rychło jeden drugiego zaskarży to najprzód sędziego przekupić musi i jemu czasem połowę a nawet całą zaskarżoną należytość dać musi, a tam gdzie nie będzie co brać, tam i sądzić nie będą chcieli. Tacy sędziowie i urzędnicy rozmnożą się po sądach i urzędach i ludowi prawa tłumaczyć będą, sami zaś lichwiarze od tego sławnego męża rozczłani będą, albowiem on będzie chciał być jedynym cesarzem na ziemi, jak jest jeden Bóg na niebie. Ale Pan Bóg jest sprawiedliwy i niebieski i jako godność i żywot skróci a jego stolica mocy i przemocy oraz tyranii z hukiem upadnie. Wtenczas nastąpi opisanie wszelkiej ludności po całym świecie aby się wiedziało ile i w jakiej części świata jest narodu. Ale tego za ciebie królu nie będzie. Wyniknie okropna wojna między królami i narodami.

Będzie wielki rozlew krwi tak na ziemi jak i na morzach, aż córka gwałtownego króla poświęci się dla zakończenia tych wojen. Ustanie przez to wojna z jednej strony ale z drugiej strony jeszcze silniejsza wybuchnie, tak, że z trzech częściach świata wojna będzie a do tego wzywałego dopuści Bóg i zmieni królom myśli. Nastaną przeróżne stroje, w których krajan krajana nie pozna tylko będzie myślał, że to cudzoziemiec. Bóg łaskawy nie chce więcej patrzeć na złe czyny ludu, zesła anioła z tronu swego z trąbą na cały świat. Ten zatrąbi głosem swym i powstanie mór tak okropny, że trzecia część ludu zaginie a wtenczas przestaną wojny, które tym sposobem Król Niebieski uśmierzy. Ludzie, którzy przy życiu zostaną, będą ze smutkiem poglądać na tę karę Boga Wszechmocnego i udadzą się do pokuty i pytać będą co mają czynić aby na nich tak ciężka kara i ręka Boska nie leżała i ludzie zaczną żyć bogobojnie, świątobliwie i sprawiedliwie. Ale zanim przyjdzie sądny dzień, ludzie znów na gorsze się przemienią i ostatnie grzechy ludzi będą jeszcze gorsze niż tamte, albowiem grzechy Sodomy i Gomory rozpowszechnią się tak, że Bóg wyzwolonych z raju na ziemię pošle, a lud ku prawej wierze Chrystusowej przywróci. A gdy i to nie pomoże, tedy przyjdzie sądny dzień - dzień okropny; ostateczny wszystkiemu stworzeniu, na którym ludzie z wody, spod ziemi, z ognia i najgłębszego morza, nawet ci od wieloryba połknięci powstać muszą, by stanąć przed sądem i od Boga Wszechmogącego albo otrzymać wynagrodzenie albo karanymi zostać według zasług. I rzekł Salomon: To okropny będzie dzień sąny. Odpowiedziała Królowa Michalda: Ach straszny i smutny będzie dla tych, którzy winę grzechu mieć będą. Ale życzyłabym sobie aby ta przepowiednia się nie

złociła, bo biada tym, którzy chodzili po drogach nieprawnych. Ci otrzymają zapłatę podług ich czynów. Na tym zakończyła się druga rozmowa czyli proroctwo królowej Michalidy z Królem Salomonem, którą także spisać kazał i zachować rozkazał.

Koniec księgi drugiej

PROROCTWO MICHALDY
Królowej ze SABBY, 13-tej SYBILLI

Księga trzecia

Gdy się Królowa ze Sabby zeszła z Królem Salomonem po raz trzeci, tedy rzekła do Króla: zawołaj twych pisarzy, niech zapiszą nasze rozmowy i przechowują w księgi aż do skończenia świata. I zawołał Król Salomon swego pisarza, gdy słońce w górę wyszło. Michalda zaś usiadła naprzeciw wschodu słońca i rozpalila jej się twarz jak ogień i zaczęła się trząść, aż się Król Salomon przeląkł i do niej rzekł: Królowo, co to ma znaczyć, że twoja twarz podobną do słońca się stała, albowiem i mniejszy strach i bojaźń opanowały. Odpowiedziała Królowa: Królu, wiele ci już powiedziałam o przyszłości, ale więcej ci jeszcze opowiem bo Bóg prawy dał mi znak abym tobie wszystko odpowiedziała, co ten świat oczekiwać ma a to jeszcze o ludach jego i jego królach, o siłach i grzechach, a szczególnie o ludziach których na świecie jeszcze nie ma, którzy dopiero na świat przyjdą a panować będą a będą ci jak lwy zjadliwe, a to nastąpi około osiemnastego wieku /stulecia/ po śmierci Mesjasza. I mówiła dalej: Królu, Bóg ciebie mądrością napełnił, że przed tobą aniż też po tobie żaden ci nie dorówna. Porachuj cesarstwa i królestwa po całym świecie, dolicz do nich jeszcze 9 cesarzy i 50 królów. Tyle ich jeszcze na świat przyjdzie, którzy nową ziemię mieć będą. Masz wiedzieć, że gdy będzie miało dochodzić 1000 lat po narodzeniu Mesjasza, wtenczas się ludzi tak namnoży, że nie będą mogli się wyżywić i z tej przyczyny jedni od drugich się odłączą, a pójdą szukać sobie innej siedziby,

to jest innej ziemi, innej ojczyzny. Rozejdą się po ogromnych lasach i pustyniach, gdzie od stworzenia świata jeszcze żaden człowiek nie był. A gdy znajdą ziemię dobrą, z pustyni i lasów zaczną uprawiać rolę. Na niektórych miejscach po 10 i 12 się zostanie a czem dalej, tem więcej się ten naród rozmnoży, na koniec obiorą sobie króla, a będzie ten lud podług tej ziemi nazwanym. Takie ziemie dziwne mieć będą imiona i tak rozmnoży się i powstanie 9 cesarzy i 50 królów. Jedne ziemie a raczej jedno królestwo z tych będzie najświetniejszym, bo na najurodzajniejszej ziemi a to królestwo położone będzie pomiędzy południem a północą. Ziemia już przez to sławną będzie, że na niej żyć będzie znaczna duchowieństwo, które słynąć będzie jako uczniowie Mesjasza. Na tej ziemi panować będą dobrzy królowie, naród wystawi wiele miast i wsi. Wystawi też jedno miasto nad miarę wielkie i sławne, że w nim będzie więcej niż 40.000 domów i wiele kościołów. To miasto będzie ozdobą tej ziemi, albowiem będzie w nim stolica królestwa na wiele lat, ale dla pychy ludzkiej ześle Bóg wielką pomstę jak na Sodomę i Gomorę i kary bockiej ludzie nie ujdą, później zaś da im Pan Bóg króla, który ich do wiary Mesjaszowej nawróci, ale po niejakiem czasie znów tego króla im odbierze a da innego z cudzego narodu, który lud prześladować będzie, który ich obcego języka uczyć będzie. Naród ten nareszcie przyjdzie pod moc cesarza rzymskiego na wiele lat. Wtenczas ludzie zbytecznie żyć poczną i wiedzieć nie będą w co mają wierzyć. Do tej ziemi dostaną się obce narody i wiele ze sobą złego przyniosą. W tych cudzoziemcach ujrzą krajowcy różne mody i takowe naśladować będą. I to nie tylko można stany ale i prosty lud nosić będą pyszne stroje. Gdyby wtenczas stary krajowiec z grobu powstał, nie poznałby swego rodaka ani by nie rzekł, że to jest potomek jego. Białogłowy będą niepocziwci w swych czynach. Za panną będzie cię wydawać ta, która już dawno panieństwo utraciła. Młodzieniec nosić będzie w rękach latorośl,

która już dawno zwiędniała. Także między stanem małżeńskim panować będzie niezgoda. Wielu mężów nie będzie żyć ze swymi małżonkami a małżonki z mężami. Ale oko boskie patrzeć będzie na złe czyny aż wreszcie ześle im Bóg królów, którzy ich trapić będą robotami egipskimi tak, że tygodniowo pami cztery dni a sobie dwa dni robić będą. Po niejakiem czasie otrzyma naród ten króla, ten będzie wielkim, mądrym i przypodoba się ludowi, wyda narodowi ustawę nową, którą tylko lud pospolity pochwali. On wiele rozpocznie ale mało dokona. Król ten nie będzie miłośnikiem duchowieństwa, za jego panowania wiele kościołów i wiele dóbr kościelnych upadnie i sława duchowieństwa wiele ucierpi. Król temu ludowi przychylny, zaopatrzy grunta miedzami, aby ograniczyć mogły, wszystkie grunta przemierzyć każe i wtenczas prostemu ludowi ulgę dozwoli w robotach. Ale gdy ten król takie czyny rozpocznie, patrz, przyjdzie na niego śmierć i umrze na łożu swoim, ale nie w wojnie, ale śmierć będzie ludziom dziwna, martwym za żywego otrzymanym będzie. Po nim otrzyma naród innego króla i podczas niego ustawy zmienione będą i naród różne konstrykcje płacić będzie musiał, ale ten król nie długo panować będzie, po nim otrzyma naród młodego króla. Za niego powstaną wielkie wojny, tak że prosty lud wszystko za darmo będzie musiał dawać, ludzie będą na wojnę brani, tak że będzie w tej ziemi pięćiorakie wojsko, każde pod innym wodzem dla pospolitego udręczenia. Królu Salomonie ! Masz wiedzieć, że się tego wszystkiego twoi potomkowie doczekają, będzie na ziemi wielki nieurodzaj przez wiele lat. Pan Bóg ześle dla poskromienia bezbożnego ludu wielkie ognie, burzliwe powietrze, pioruny i gradobicia, śniegi spadną niesłychane i nastąpią wylewy wód, poczem wielka drogość nastąpi i wielu biednych śmiercią głodową zginie. Ześle to wszystko Pan Bóg na tę ziemię i na okoliczne kraje

na znak kary dla bezbożności, niesprawiedliwości i cudzołóstwa, najwięcej dla fałszywej wiary i rok po roku większy smutek ludzi ogarnie. Ale nie dosyć na tym. Nastąpią wielkie wojny, tak, że niejeden gospodarz ostatniego syna dać będzie musiał na wojnę, ale naród to wszystko ścierpi, by tylko nieprzyjaciół do ich ziemi nie przystąpił. Tu nastąpi wielka przemiana w szatach. Niektórzy, a będzie ich coraz więcej, nie będą wiedzieć jak mają chodzić. Każdy będzie chciał coraz modniej chodzić. Głowy będą mieć przystrojone jak sowy, że ani głów dla włosów widać nie będzie.

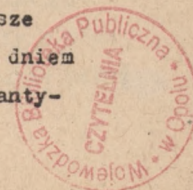
Kobiety swoje ciało na pół nagie i nagie widzieć dadzą, aby mężczyźni przynęcać i zachęcać. Nie da się poznać kto panną a kto mężatką. Nareszcie kobiety zaczną nosić męskie ubiory, strzyż włosy i pysznie je nakręcać. Wszystko będzie u kobiet nienaturalne - wszystko pomalowane - tylko to pod skórą będzie to samo, często od nadużycia schorowane. Aby ukarać lud występny, ześle Pan Bóg nowe kary: miasta się zapadną pod ziemię grzebiąc ich mieszkańców we wspólnych mogiłach. Nikt nie zdąży wezwać Imienia Bożego na pomoc w godzinę śmierci nagłej. W miejscach zapadniętych miast zwierzęta swe gniazda mieć będą. Nieprzyjaciół ogniem zniszczy całe miasto, na koniec nastąpi głód i wielki mór, tak że martwe ciała leżeć będą jako snopy zboża, a ptactwo i zwierzyzna szarpać je będzie. A wszystko to stanie się z woli Bożej a zanim Bóg ludzi pokara, odbierze mu pierwszej rozum i kara Boża nad ludźmi, ludzkimi rękami wykonana będzie. Pierwej jednak zanim to nastąpi, ześle Pan Bóg dwanaście znaków, ale i te nie skruszą ludu i to ci się ma stać, to się stanie. Pierwszy znak będzie: bowiem ludzie w dni święte ciężkie prace wykonywać będą a żeby więcej gwałtu dniom Bożym zadać - znoszone będą święta, bo niewierzący wierzącym ilość dni świętych dyktować będą. Drugi znak: gdy ludzie już od 14 roku życia żenić i wydawać się zaczną, wielu z nich wkrótce się rozwiedzie i wielki niepokój

w rodzinach nastąpi. Trzeci znak: gdy liczne koczownicze i rzemieślnicze rozpoczyna się, niesłychane i niewidziane, od innych narodów sprowadzone. Czwarty znak: gdy mały doczytek dla wielki użytek, co się ludziom zdawać będzie, że to czary. Piąty znak: gdy się ludzie staną bezbożnymi, więcej polubią kłamstwo niż prawdę a ich serca więcej wzdychać będą ku bogactwu niżli ku Bogu. Szósty znak: gdy ludzie zaczną pozyskiwać się gruntów za ceny nad zmysł ludzki małe. Siódmy znak: gdy ludzie poczną powracać na opuszczone grunty i zaczną zaszczerpić wiele winnic, sadów i pól, zaczną także uprawiać pustynie, miedze będą zaorwać i rozkopywać i z tego robić pole orne a przytem chleb zrobi się mały i drogi. Ośmy znak: gdy na całym świecie zrobi się przemiana w pieniądzech i nastąpią opłaty dokuczliwe i nieznosne. Pieniądz będzie topniał jak śnieg. Coraz więcej słudze pan będzie płacił za służbę i coraz mniej służy za to mieć będzie. Dziewiąty znak: gdy czas mięsopustu będzie tak krótki, że ludzie nie będą mieli czasu rozweselić się i odprowadzać będą wesela w dniu postnym. Dziesiąty znak: Gdy podczas sianokosów ogromny śnieg spadnie i siano nie będą mogli zebrać. Jedenasty znak: gdy Pan Bóg szkodliwą szarańczę zesła, która lecieć będzie od wschodu słońca ku zachodowi tak jak w Egipcie na Faraona a ta plaga wszystko ziarno uszkodzi. Dwunasty znak: gdy drzewa lasowe i owocowe poczną schnąć poczem wielki głód nastąpi.

Tych dwanaście znaków zesła Bóg na ten naród, aby ludzi polepszyć. Strapienie we wszystkich stronach świata nastąpi, jakiego nie było odkąd świat stoi. Pan Bóg karać będzie cały świat za grzechy ludzkie i ludzie, którzy tego doczekają, naprawdę to uznają co w tej księdze prorokowano. A gdy i te ludzie lekceważyć będą, wzbudzi Pan Bóg króla przeciw królowi, a wtenczas rozpoczyna się wojny, powstaną wielkie ciężary i niedostatki, ludzie do więzień wtrąceni

będą, karani cielesnymi gwałceniami zostaną aż się wyrodzi powstanie. Ludzie sprzeciwiać się będą urzędom, które nie chcą być dokonać swego powołania. Zbierze się wielkie zgromadzenie, układy nastąpią, zejdą się panowie do rady i to się dzieć będzie za króla imienia ósmego. Przy tej radzie będzie chciał być każdy obecny aby wiedział co uchwalono. Zejdą się do tej rady wojskowi, panowie i lud prosty o wielkiej liczbie. Gdy się przy tych narodach wielkie nieporozumienie okaże, nastąpi walka krwawa, w której tak z wojska jak i prostego ludu bardzo wielu poginie i lud prosty będzie wołał: umrzeć mi głodem albo w bitwie wszystko jedno, bo nie potrzebuję się przypatrywać moim działkom z głodu umierającym. Po takiej okrutnej walce pomiędzy wszystkimi stanami, doczeka się naród dobrego i pobożnego króla, który będzie zwany Szawnym. Król ten pociągnie za swoim wojskiem ku ziemi świętej aby wydobyć miejsca święte spod pogańskiego panowania i aby Żydów, Tatarów i Turków do wiary Mejsjaszowej nakłonić. Walka z tymi pogańskimi narodami trwać będzie nieubłagana i król zdobędzie przez łaskę Boga Jerozolimę. Grób święty i inne święte miejsca. Królu Salomonie, masz wiedzieć, że tam gdzie Grób Mesjasza, który od Żydów zostanie umęczony i znajdować się będzie, stać będzie stary dąb. W czasie okropnej męczarni ten dąb uschnie i tak długo stać będzie suchy aż ów król poganów zgwałci i z miejsc świętych wypędzi. Poganie w tym dębie mieć będą swoje prorpctwo. Przy tym dębie rozłoży ów król swoje wojska obozem i kapłan pod drzewem odczyta mszę świętą i król zawiesi na tym drzewie swą zbroję a drzewo zazieleni się ślicznie, zakwitnie i zapachnie, tak, że kto koło niego przejdzie, mocno się zdziwi, że się drzewo zazieleniło a poganie widząc to wszystko wiarę Mesjasza przyjmą i odtąd będzie jedna wiara i jeden Bóg i jeden pasterz. Po śmierci tego króla ludzie oddalą się od Boga i zapomną o dobroci Boskiej, zapomną,

ze Pan Bóg dał wszystkie skarby ziemskie. Niewstydnie i niepoczcziwie żyć będą jak w Sodomie. Na koniec jeszcze jeden król nad ludem będzie za czasów którego lud zupełnie od wiary Boga Prawdziwego się oddali. Za to też Pan Bóg zesła nań karę - cały jego dobytek siarczasty ogień zniszczy, słońce, miesiąc, gwiazdy inaczej świecić będą a gdy lud i wtenczas się nie poprawi, nastąpi ostatni sąd. I zapytał król Salomon, aby mu Królowa powiedziała, jak długo ten świat będzie stać i kiedy ten sąd nastąpi. Odpowiedziała Królowa: Królu, tej wiadomości nie mam, albowiem Bóg aniołom swoim tego nie oznajmił, ale ci powiem, tyś jest wielkim królem i masz swą służbę dobrą i zią i dajesz tyle złemu co dobremu? I rzekł Salomon: dobrym się dobrze czyni, złych się musi karać. I odpowiedziała Królowa: prawie tak też i Bóg wszechwładny wszystko widzący z wysokości przeliczy lata każdego człowieka a tym, którzy Go zgniewali i obrazili Majestat Jego, tym lat i dni ukróci, przeto nam nie wiadomo kiedy ten dzień sądny nastąpi, jednak przed tym dniem ostatecznym dzieć się będą cuda Boskie. Pierwszy znak się pokaże, gdy się zaczną wszystkie stworzenia krwią pocić, drugi znak gdy słońce od zachodu po trzy razy wschodzić będzie. Ludzie się zaczną lękać i pokutę czynić. Trzeci znak, gdy słońce, księżyc i gwiazdy czerwoną barwę przybiorą i jak krew świecić będą. Wtenczas ludzie załamywać ręce będą i ku Panu Bogu nawracać się poczną. Czwarty znak gdy się ziemia w wielu miejscach zapadywać zacznie, piąty znak, gdy góry i pagórki się zrównają, a ludzie z wielkim strachem chodzić będą z miejsca na miejsce a nie będą wiedzieć gdzie są. Te znaki przyjdą przed sądnym dniem ale będą o wiele straszniejsze niżem o nich Tobie Królu objaśniła, albowiem przed tym dniem sądnym zesła szkaradny lucyfer - djabeł swego potomka anty-chrysta na świat.



Ten się narodzi z jednej żydówki w Babilonie i będzie znanym na całym świecie i ten zacznie ludzi od prawego Boga odwracać a wiarę Mesjaszową potępiać a swoją wychwalać. Bardzo wiele ludzi ku sobie nachyli i ich jako wiernych sobie uczniów po świecie rozesłał aby jego wiarę rozpowszechniali i lud do niego obrócili. Czynić będzie różne i przeróżne dziwy jakoby moc z nieba miał ale on jeno moc djabelską mieć będzie, którą mu z ludu per da. A ten lud ku swej wierze do swej wiary nakłonić nie uszczęplił się, okrutnie męczył i mordować zaczął. Kiedy już wielu ludzi ku jego wierze przystąpi, wtenczas Pan Bóg nie mogąc więcej na to patrzeć, ześle z Raju dwu kaznodzielców - świętych uczniów prawdy, których zatajonych chowa przeciw wierze antychrysta i ci ludzie śmieie powiedzą, że ów natychryst jest posłańcem diabła. Antychryst przeciw tym dwóm mężom świętym wystąpi i ich uśmierci. Ciała ich będą leżały pół czwarta dnia na ziemi nie pogrzebane, ale czwartego dnia będą od Boga wskrzeszeni. Odgłos Boga powoła ich do siebie. W obłokach do nieba uniosą się i w tej chwili ogromny piorun siedem tysięcy niewiernego ludu zabije i zniszczy część Jerozolimy, która się zapadnie a ostatek ludu powróci do prawdziwej wiary. Tu zstąpi święty Michał Archanioł z nieba na ziemię i powstanie przeciw antychrystowi i jego naśladowcom, uchwyci antychrysta i jego zwolenników i wtrąci ich do przepaści piekielnej jako to uczynił na początku świata. W tych dniach będzie siedział na stolicy Mesjasza Papież Piotr, tego imienia drugi, z rodziny Rzymianin - Święty Apostoł Pański pierwszym papieżem będzie, który zacznie paść trzodę Chrystusa, a Piotr drugi reszty dokona. Po nim już żadnego papieża nie będzie. Gdy to Żydzi, Turcy i Tatarzy i inne pogańskie narody usłyszą i zobaczą co święty Michał Archanioł na świecie uczynił, wszyscy uwierzą w Mesjasza, będą żyć bogobojnie, będą się bać Boga i

naśladować cnoty mędzów świętych. Za niedługo potem nastąpi dzień cąiny, dzień gniewu Pańskiego. Gdy ludzie te znaki uwidzą i usłyszą i ten straszliwy grzmot od siedmiu piorunów, który prze.. siedem dni bez przerwy stać będzie, który miasta i wszelkie budowle zniszczy, gdy obłoki niebieskie i cała ziemia zatrząsie, wtenczas wszyscy strachem przejęci oczekiwać będą swego zakończenia lecz żaden nie umrze. Na ostatku nastąpi zaćmienie po całym świecie, popękają skały i cały świat się zrówna jak było przy stworzeniu pierwszego człowieka. Po wielkiej ciemności zacznie świecić słońce jakkrawo a w nim okaże się pięć gwiazd. Jak rychło ludzie na te gwiazdy spojrzą, wnet wszyscy po całym świecie trupem padną. Teraz pośle Wielki Bóg anioła swego na świat, który zatrąbi silnym głosem w te słowa: Wstańcie martwi z grobu waszego, przyjdźcie na sąd wszelkie dusze ludzkie. Mesjasz zstąpi z nieba na dolinę Józefata i tam usiedzie. W tej godzinie wszyscy ludzie wstaną z grobów swoich, którzy byli od stworzenia świata pogrzebani i pójdą na sąd ostateczny. Każdy będzie miał na czole uczynki i niecnoty ukryte, które w czasie żywota swego uczynił. Naprzód przyjdą Adam i Ewa nasi pierwsi rodzice, z nimi dobry Abel i złośliwy Kaim. Tu się będzie czytała księgi żywota Abła i złego Kaina a po nich będą wszyscy ludzie według uczynków sądzeni. Dobrzy staną po prawicy ze sprawiedliwym Ablem, źli pójdą na lewicę ze złym Kainem. Mesjasz rozdzieli i rozsądzi prawicę od lewicy tymi słowy: Wy, którzyście chodzili jedną drogą z Kainem i antychrystem idźcie z nimi do przepaści piekielnej tam gdzie lucyper przykuty. A wy którzyście chodzili drogą sprawidliwego Mesjasza wstąpcie ze mną do rajy rozkoszy: I każdy z nich otrzyma znak Krzyża Świętego na swym czole i pójdzie przed

Twarz Bożą na wieki wieków śpiewać pieśń chwały przed tronem Boga Wszechmogącego z aniołami amen. Tak zakończyła Królowa ze Sabby swoje proroctwo i pożegnała Króla Salomona, który to proroctwo spisać i przechowywać kazał aż do końca czasów.

Koniec księgi trzeciej i całości proroctwa.

Przetłumaczenie początkowej i końcowej części
książki p.t. "Czelechnik"

Wy tłumaczenia

Przez wydany dekret Ojca Sw. Pawła VI z dnia 14.10.
1966r. został unieważniony Codex 1399 i codex 2318.
Więc nie jest już zakazane wydawanie książek i pism
o objawieniach, przepowiedniach, cudach itp.

Autor objaśnia, że zgodnie z przepisami Kościoła, w
książce tej opisywanie wydarzeń historycznych jest
dostosowane do wiarygodności ludzkiej nie uprzedza-
jąc jednak decyzji i rozstrzygnięcia Kościoła.

Przedśłowo wydawcy

Szanowny czytelniku, książka ta jest nadzwyczajna,
bo stanowi jedyny wyjątek ze swoją treścią na całym
świecie. Jej autorem nie jest żaden pisarz, lecz wy-
brane narzędzie Sprawiedliwego Boga. Podobne do hur-
ganów ciemnych samotnych w nocy duszy jest jego walka
życiowa, opuszczonego jeszcze delikatnego dziecka.
Takie było przeznaczenie Opatrzności, by został wy-
brany głosić ludzkości:

WIELKIE ZŁOCEŃIA BOSKIE

Zadaniem tego teraz dojrzałego człowieka - kapłana rzymsko-katolickiego i doktora praw kościoła jest, aby ogłosił światu drugą część objawień fatimskich i przygotował ludzkość przed wielką katastrofą światową i przygotował ludzi do "drugiego przyjęcia Chrystusa". To jest głównym celem I tomu. Dalsze dwa tomy są w opracowaniu i będą wydawane kolejno w odstępach kilku miesięcy.

Z pewnych powodów autor pisze pod pseudonimem. Przy opracowaniu dalszych tomów przebywa za kłauzurą.

Jasnowidz jest rodowitym Węgrem, którego przodkowie przed dwustu laty wywędrowali z Niemiec. Od czasu ucieczki podczas powstania w 1956 roku na Węgrzech żyje w Europie Zachodniej. W kolejnych rozmowach z autorem miałem dostateczną możność wystudiowania jego charakteru i przekonać się o jego uczciwości. Zrobił na mnie dobre wrażenie. Jest stanowczy u niego nie jest tylko tak lub nie. Na ustępstwa, odasylenia i niejasności nie godzi się. To tyczy się najczęściej wiary. Jego bezwzględne wystąpienie w obronie wiary na Węgrzech przyniosło mu kilkuletni pobyt w więzieniu. On należał z Kardynałem Prymasem M Mindszentem Józefem do pierwszych, którzy na Węgrzech za wiarę zostali uwięzieni przez niuczciwych. Jeszcze przed uwiecznieniem dał swemu ówczesnemu Mindszentem do przeczytania zapisy dotyczące przepowiedni. Na pytanie czy nie byłoby lepiej spalić je z powodu ich niebezpieczeństwa otrzymał taką odpowiedź: "w żadnym wypadku". To są bardzo ważne i cenne dokumenty co do przyszłości Kościoła. Proszę spróbować za wszelką cenę te przepowiednie dać do druku w najważniejszych językach świata".

T O M A S I E T E R A Z D O K O N A C

Gdy jasnowiedz po ucieczce z Węgier ukończył tom I w swoim macierzystym języku węgierskim, długi czas się starał o wiarygodnego tłumacza. To nie było jednak łatwo. Strach, lęk i bojaźń przed prześladowaniem tkwiły mu jeszcze w kościołach, bo skutki długoletniego więzienia nie dadzą się tak łatwo zapomnieć. Niestety autor na Zachodzie nie posiadał przyjaciół, którym mógłby powierzyć swoje "Arcydzieło".

Książka została przetłumaczona nie przez zawodowego pisarza lecz przez osobę wiarygodną, ale za to mamy pewność, że została przetłumaczona co do słowa. Książka jest nadzwyczajna co do treści. W kilku miejscach tekst się powtarza i przez to wydaje się zbyteczny, ale autor nie pozwolił na zmianę. On posiada wybitną pamięć; dlatego takie drobiazgowo opisywanie przyszłych wydarzeń. Po kilku latach przyjęcia objawień z góry i jego widzenia w przyszłość ludzkości - nie doznaje już spokoju i przynagla do szybkiego wydania jego "Dzieła". Dużo znaków i spojrzenia na położenie świata - również za tym mówią, że czasy do opublikowania jego "Dzieła" nadeszły. Za dalsze ociąganie się w wydaniu "Dzieła" nie chcielibyśmy odpowiadać.

Tak jak jego życie równało się burzącym falom, tak przychodzi w swoim nieograniczonym miłosierdziu i upomina tym "Dziełem" jeszcze raz całą ludzkość, wskazując na swoją "Sprawiedliwość Bożą". "ON" będzie przemawiał wśród grzmotu i piorunów, przez katastrofy i kataklizmy, które stępiają ludzkość wówczas na pewno zmieniają.

Tysiące i setki ludzi uzna wtedy, że życie ziemi zbliża się ku końcowi i że "PAN" życia i śmierci" nie będzie mógł dalej przyglądać bezkarnie szatańskiej mocy i panowaniu. Jeszcze kilka lat daje Bóg do opamiętania Czy ludzie się zastanowią i przygotowują na "DRUGIE PRZYJECIE CHRYSYTUSA" Przyszłe lata to wykażą.

/Józef Kuneli/ - wydawca

PRZEPowiedzie

/wyjątki z książki niemieckiej "Czeladnik"/

Jasnowidz - autor pochodzi z Węgier, nazwisko nieznane, imię Franciszek, urodzony w 1880 r. wyemigrował do Niem. Zach. Dzieciństwo jego było bardzo ciężkie, straszne. Poniwieran, bity, wygłodzony, brudny a jednak jego największym pragnieniem było zostać kapłanem. Urodził się jako pól sierota /ojciec jego zmarł na 3 m-ce przed jego urodzeniem. Matka umarła gdy miał 13 lat/. Wzrastając w otoczeniu niemiłych sam zachował anielską czystość. Jego życie wewnętrzne było bardzo bogate duchowo, dzięki dobremu wychowaniu w dzieciństwie swej matki. Ze wszystkimi zmartwieniami zwraca się do Pana Jezusa - słyszał głosy pouczające i pocieszające. Jasnowidzenia zaczęły się u niego od czwartego roku życia. Dnia 12.04. 1912 r. widział mianowicie jak na jawie zatonięcie wielkiego okrętu "Titanic". Opowiadając takie widzenia dostawał zawsze lanie, lecz okręt wtedy rzeczywiście zatonął. W czasie wojny światowej jego ojczym również zabrali na wojnę przy pożegnaniu widział jaką śmiercią i kiedy umrze - wszystko spełniło się po dwóch latach. Po śmierci matki został strasznie prześladowany przez drugą żonę dziadka, u którego przebywał. Z tej przyczyny postanowił uciec - w nocy poprzedzającej ucieczkę miał widzenie: 13.06.1923 r. ukazała mu się Matka Boska z trzyletnim Dzieciątkiem Jezus. Rozwinęła przed nim zwój papieru i kazała czytać. W tym piśmie mowa była o trzech sprawach.

1. o kościele
2. o antychryście
3. o Panu Jezusie

Część Pierwsza o K O S C I E L E

Ostatnie czasy zbliżają się. W tych ostatnich czasach Kościół będzie przez swych wrogów coraz bardziej prześladowany, lecz nie zginie i przetrwa do końca świata. Pomocnicy Lucyfera będą coraz bardziej prześladowali kler i dużo padnie ofiarą, ale nie bójcie się Pan będzie ze swymi wiernymi. Dobra kościelne będą na całym świecie zlikwidowane. Na Węgrzech zupełnie dobra kościelne skonfiskują. Koniec świata jest bardzo bliski. Przed końcem świata będą na całym świecie tzn. na całej ziemi nadzwyczajne znaki w przyrodzie.

Wśród najważniejszymi znakami przed końcem świata będzie najważniejszy znak: że kraj żydowski za 25 lat /przepowiednia jest z dnia 13.05.1923 r./ - Państwo Jerozolimskie powstało 14.05.1948 r./ Trzeba zacząć od ratowania dusz na całym świecie. Kapłani i laicy niech na całym świecie wspólnymi siłami pracują nad zbawieniem wszystkich dusz. Wszędzie i we wszystkim na panować czysty duch ewangelicki. Nie mają troszczyć się o materialne ale o wieczne dobra. Wszyscy kapłani w ścisłej współpracy i serdecznej miłości między sobą żyć i siebie popierać. Wszyscy ludzie na całym świecie żyją w braterskiej miłości i pokoju.

Część druga o A N T Y C H R Y S C I E

Lucyfer po 10 latach wyjdzie z piekła, żeby całemu światu dokuczać, ludzkość męczyć, chrześcijan mścić, ich w wytrwałości osłabić i ich wierność unicestwić - zniszczyć. On złączy złe duchy z całego świata w jedną siłę, żeby mógł lepiej swoje

diabelskie plany urzeczywistnić i cały świat poddać zagładzie /przepowiednia z 13.05.1923 r./ Lucyfer wyszedł z piekła 13.05.1933 r./ jako "bicz Boży"/ tyranizować będzie cały świat i całą ludzkość. Antych. rozszerzy się na całym świecie, nie będzie można jego zwalczyć. Pozostanie aż do końcowych dni. Nazwę Antych... możnaby nawet zmienić, ale duch antych, pozostanie ten sam. Rozszerzenie się antych. jest dalszym znakiem szybko zliżającego się końca świata. Pod płaszczykiem idealnego Antych... zbiorą się wszyscy, którzy chcieli znieść kościół ze świata i odpowiednio dla swoich celów wytworzyć chaos. Ci ludzie będą wykorzystywali biednych do własnego wzbogacenia się. Rządcy państwami powinni troszczyć się o biedny lud - no bieda i nędza są wylęgarnią grzechów.

Bogaci mają ze współczującymi sercami dzielić się z biednymi, bo cały dobrobyt i tak wkrótce zginie.

Część Trzecia o P A N U J E Z U S I E

Najświętsze Serce Jezusa boleje nadmiernie nad złością ludzkości, nad ich brutalnością nad sobą, nad bezbożnictwem, nad nieskończonymi grzechami nieczystości, nad straszliwie wielką ilością popełniania wszelkich grzechów, które o powstanie do nieba wołają..., nad niewdzięcznością wobec Boga i nad wszelkim brakiem miłości.

Niech ludzkość pokutuje, bo sąd o s t a t e c z n y zbliża się szybko. Ludzie mają zadość uczynić Panu Jezusowi, aby okropności ostatnich dni nie były tak straszne. Ludzie mają pokutować za swoje grzechy, aby otrzymali Miłosierdzie od Pana. Dzień i noc niech ludzie do Pana Boga się modlą, aby ich wspomógł w walce z Lucyferem i jego pomocnikami.

Przekleństwo /przeklinanie/ ma przestać być na ziemi, za to mają ludzie wysławiać imię Pana Boga, żeby jego pokój napełnił serca na całym świecie, a wówczas będą mogli spokojnie wyglądać przyjscia Chrystusa na Sąd Ostateczny. Po przeczytaniu tego pisma, podtrzymała mi Matka Boża pismo następne, abym mógł przeczytać i zapamiętać.

Dругie pismo dotyczyło mnie osobiście i było tak napisane.

Należysz/sz całkowicie do Boga i do kogo innego nie możesz należeć. Otrzymujesz misję, którą musisz wiernie wypełnić. Cały świat musisz uprzedzić przed niebezpieczeństwem ostatnich czasów. Przygotuj ludzkość na ostatnie dni. Ciężką dolą sierocą obdarzył się Pan, żeby pokazać światu, że On jest twoim Wspomożycielem. Będziesz dużo cierpieć, ale w godzinach smutku, bólesci i niedoli wyrabiać się będzie Twój Charakter. Pan Bóg będzie się wystawiał na próby, abyś mógł swoją wierność wobec Niego poświadczyć. Polegaj całkowicie na Bogu. On wie co dla twojego dobra potrzeba i dlatego się Tobą posłużył. On wskaże Ci takie drogi, którymi On chce abyś szedł, a nie którymi Ty chciałbyś iść. Pilnuj siebie, żeby zli ludzie nie mogli ciebie zniszczyć. Nie bój się jednak walk, bo Pan jest z Tobą. Ty nie możesz zginąć. Pomimo wielu straszliwych walk, nie możesz wątpić, bo zwyciężysz, ale nie z ludzką pomocą. Żyj w miłości i ubóstwie, prymitywnych warunkach i krocź wiernie za Boskim Mistrzem, ty biedny "Czeladniku" /dlatego tytuł mojej książki "Czeladnik"/ wreszcie zapamiętaj sobie dobrze: Twoje imię jest Piotr II. Gdy usłyszałem ostatnie zdanie odpowiedziałem natychmiast Matce Bożej: Najświętsza Dziewico! Ja nie rozumiem, jak może być moje imię Piotr II, przecież ja się Piotr nie nazywam.

Na to odpowiedziała mi Matka Boska: w odpowiednim czasie wszystko rozumiesz, ale do tego czasu dużo nacierpiasz, a jednak będziesz szczęśliwy mój synu".

Po tych słowach zniknęło wszystko sprzed moich oczu, ciemność mnie ogarnęła i oprzytomniałem. Widziane i słyszane sprawy napełniły mnie niewypowiedzianym uczuciem. Gdy jeszcze o tym wszystkim rozmyślałem wpadłem w głęboki sen. Przy czytaniu tych pism Matki Bożej dowiedziałem się, kilku rzeczy z czasów najstraszliwszych straszliwości. Ten czas napełnił mnie obawą ale jeżeli my najważniejsze rzeczy zawczasu rozpatrzymy, możemy się zabezpieczyć przeciw tym niebezpieczeństwom i przybliżającą się prawdą nie będzie nam się widziała taka straszna. Te przyszłe ważne wydarzenia chciałbym teraz opisać, bo chciałbym wam pomóc i to jest moim sumieniem i obowiązkiem.

Antychryst urodził się w 1957 r. z pokolenia Dana.

Matką jego jest kobieta lekkiego obyczaju, która zażywa wątpliwej chwały. Jego ojciec nie jest prawdziwym ale nie jest właściwym członkiem Kościoła. Urodzenia Antychrysta poprzedziły nadzwyczajne wypadki. W ostatnich czasach góry i cała przyroda na pierwsze błysnięcie mieczem Boga, z bojaźni się rozsypią, dlatego że wątpliwość ludzką wywoła ten "Bicz Boży". Faryż wówczas ogniem zapłonie., Marsylia zginie. Kilka większych miast zginie przez trzęsienie ziemi. Drugie przyjście Chrystusa poprzedzą wielkie zmiany w przyrodzie. Po urodzeniu Antychrysta powstaną w ciągu lat zakłócenia w czterech porach roku. Tak np. w urodzajności ziemi, pogodzie, obrazach gwiazd. Kilka większych trzęsień ziemi zabierze dużo ofiar w ludziach. Białe-żółty kolor księżyca zmieni się w kolor krwisto-czerwony i napełni wszystkich

wielkim łękiem. Jego światło zmniejszy się o połowę. Nie miasto Watykan - lecz tylko miasto Rzym straci swoją wiarę w związku z kilku większymi miastami będzie główną rezydencją Antychrysta. Najważniejszą rezydencją Antychrysta będzie Jerozolima.

Antychryst będzie w ostatnich czasach najbardziej władnym dyktatorem świata. Z różnych większych miast będzie osobiście kierował swoimi zwolennikami. Najszybszym samolotem będzie objeżdżał miasto, tak będzie w stanie swoimi ognistymi przemowami podtrzymywać w podnieceniu ogromne masy ludzkości. Antychryst będzie narzędziem fanatyzmu i diabelskiej mściwości antykościelnej podminujący pracę przeciw Kościołowi.

Papież będzie zmuszony się ukryć. Około roku 1986 Papież będzie już w Europie. Żydzi będą czcili i uwielbiali Antychrysta jako Mesjasza i zgromadzą się kierowani instynktem w Jerozolimie. Prorocy Eliasza i Henocha zawitają na ziemi około 1965 r. Ostatnie i brutalne prześladowanie Kościoła wybuchnie w czasach od 1985-1988 r. W czasach końcowych wielu ludzi straci swoją wiarę. Kapłani, zakonnicy, nawet biskupi sprzeniewierzą się Bogu. Liczba odpadniętych kapłanów będzie niestety bardzo wysoka. Z powodu bezmiar grzechów ludzkości Bóg dopuści ze swoją niezmierzoną brutalnością będzie panował na całym świecie. Antychryst będzie miał na ziemi wielkie bogactwa, największą wiarę i największe uznanie. Brutalnie będzie panował. On skusi ludzi w straszliwy sposób z pomocą szatana do chwały własnej. Wykonywać będzie cuda i cudowne znaki, żeby przez to wiernych wprowadzić w błąd ale to mu się nie uda. Pan nasz Jezus Chrystus poniósł przez nas gorzką śmierć, żeby ludziom dać wieczne zbawienie i uchronić ich przed piekłem. Antychryst przeciwnie - będzie używał wszystkich grzesznych rozkoszy i przyjemności w najwyższej mierze. Apelować będzie, żeby również jak on

używali, żeby przez to odwrócić ich pilność w dążeniu do wiecznych dóbr. Tych którzy się jemu przeciwia, będzie męczył w niewypowiedzialny sposób, dokuczać im będzie i zabijać milionami. Chrystus nasz Pan znienawidzony i został zabity, a teraz doznaje największego szacunku i miłości. Antychryst przeciwnie godny jest największej kary i największej pogardy a będą go tak honorować w jego władczości i okazywać mu oddanie, jak nikomu od założenia świata. Antychryst będzie we wszystkim przeciwieństwem Pana Jezusa Chrystusa. Antychryst nie będzie jednak duchowną osobą lecz człowiekiem z ciała i krwi, który stanie na czele wszystkich bezbożników. On wyda się za Boga i w świątyni Pana wystawi sobie tron władczy. Pozwoli ażeby przed nim jak przed Bogiem się modlili. Będzie prześladował wszystkich tych, którzy będą się wzbranieli to uczynić. Antychryst będzie w najściślejszym związku z szatanem walczył przeciw Kościołowi jako wiernym przy tym będzie on ślepym narzędziem szatana. Będzie więc w Antychryście panował najzłośliwszy duch diabelski. Przybyciu Antychrysta będą towarzyszyły za pomocą szatana - cudowne siły, znaki fałszywe i skuszenia. Te fałszywe cula będą tak podpadające i oślepiające, że wierne dusze zostałyby skuszone, gdyby Pan ich nie uchronił. Bo diabeł ma więcej rozumu niż zwyczajny człowiek. On jest zadziwiająco zręczny bo zna wszystkie siły przyrody i jest w stanie za pomocą elektryczności głosu światła i powietrza dokonać dziwnych rzeczy. Gdyby ktoś przed 1000 lat znał tajemnicę telewizji, radia, telefonu, elektryczności i pary uznałby go za cudotwórcę. Szatan znał już wtedy wszystkie moce. On jest w stanie wykorzystać siły przyrody w taki sposób, że porwie ludzkość do podziwu. Ale dobrzy ludzie nie dadzą się wprowadzić w błąd, bo oni będą mogli

rozcznać fałszywe cuda diabła od prawdziwych cudów. Bóg swoich i wtedy nie opuści. Antychryst obciągnie wszystkie kraje wojną i ujarzmi za pomocą Lucyfera. Antychryst jest narzędziem Lucyfera, szatana i wyrówna drogę Antychrystowi. Antychryst około 1986 r. pucni na Europę złóte niebezpieczeństwo tzn. zniszczy kraje europejskie przez Mongołów, Chińczyków i Japończyków. Błada wtedy Europie. W tej walce zwróci się z dziką gwałtownością przeciw Włochom, bo Antychryst chciałby się zemścić na "zymie za Chrystusa. Strasznie będzie wyglądało, co się tam odgrywać będzie około 1986 r. Bazylika Sw.Piotra i Watykan rozsypią się w gruzy. Złoty kamienne Bazyliki Sw.Piotra zabiją wiele ludzi. Krew będzie tam płynęła strumieniami. Antychryst zapewni swoim zwolennikom duże bogactwo, wielkie honory i dużo użycia przyjemności, bo szatan wie gdzie się złoto i inne bogactwa znajdują. On oto bogactwo postara się dla Antychrysta. Gdzie bogactwo, władza honor i używanie przyjemności rządzą - tam największa część ludzkości idzie za tym. Dlatego wnet cały świat przyłączy się do Antychrysta - inni znów z bojaźni się jemu poddadzą. Główną rezydencją Antychrysta będzie Jerozolima. To miasto wyniesie się przepychem i bogactwami nad inne miasta. Najpiękniejsza i najwspanialsza świątynia będzie tam stała. W tej najsłynniejszej świątyni zbuduje sobie Antychryst tron. Ale to się nie spodoba Żydom i będzie powodem, by swoje nawrócenie wprowadzić w czyn. Wówczas zwróci się Żydzi do Pana Jezusa - mówię inaczej przyłączy się do prawdziwego kościoła. Święty Jan Apostoł nazwał Antychrysta dzikim zwierzęciem z powodu jego namiętności i brutalności. To dzikie zwierzę zniszczy we wszystkich kościołach nabożeństwo i zamieni je w gniazdo kulta

szatański i wszystkich okropności. Każdego kapłana, który mu wpadnie w ręce - zabije. Msza Sw. będzie się odprawiać tylko w ukrytych miejscach. Gdy Antychryst wytępi już część kleru będzie zmuszał wiernych do odstąpienia od wiary prawdziwej - kto się będzie bronił zabije. Złe siły ze zjednoczoną siłą rzucają się na kościół. Antychrystowi uda się pomimo swego krótkiego panowania zrobić wielkie zdobycze, bo wszystkie środki szybkiej komunikacji w powietrzu, na wodzie i lądzie staną do jego dyspozycji. Aparaty telewizyjne, radia, radiostacje jak i wszystkie modne środki komunikacji i środki przekazu przekażą wiadomości.

Okropne rządy Antychrysta trwać będą 1290 dni /trzy lata i 6 m-cy/. Antychryst przeżyje tylko 30 dni proroków Eliasza i Henocha. Prorocy Eliaasz i Henoch będą wyposażeni w taką cudą działającą moc jak Mojżesz. Antychryst będzie stawiany ludziom przez nich jako kłamca, oszukaniec i uwodziciel i będzie zdemaskowany. Przez to zdemaskowanie dużo ludzi powróci do prawdziwej wiary. Bardzo dużo ludzi da się za wiarę umęczyć. Chrześcijanie będą w cudowny sposób umacniać ich wspólność. Antychryst po 1260 dniach własnoręcznie zabije proroków Eliasza i Henocha w 1988 r. Ciała tych z zemsty zamordowanych proroków będą leżały nie pochowane na ulicy Jeruzolimy i zwolennicy Antychrysta będą z radości na około ich tańczyli i wykrzykiwali jak wariaci. Ale ten szal radości załusni się w okropności bo niebo się zaćmi i ciemność zapanuje przez trzy dni. Podczas tej ciemności panować będzie straszliwa bojaźń, bo dzieć się będą na świecie nadzwyczajne straszne rzeczy. Antychryst będzie teraz stał na najwyższym szczeblu władzy, bo już nikt nie będzie jemu się sprzeciwiał.

On ogłosi na całym świecie, że zabił własnoręcznie proroków. Z tego powodu będą urządzone wszędzie biesiady i uroczystości. Po skończeniu jednak ciemnych trzy i pół dnia po zamordowaniu Prorocy Eliasza i Henoch przed oczyma wszystkich biesiadników w Jerozolimie smartwychwstaną i ku przerażeniu wszystkich zwolenników Antych. wstąpią do nieba. Antychryst przez ten wypadek zostanie zawstydzony i zdemaskowany i dobrzy ludzie, którzy już wątpili wzmocnią się na nowo. Antychryst zostanie teraz zdemaskowany i uznany jako największy oszust i złoczyńca wszystkich czasów i chcąc nie chcąc obiecać wstąpić do nieba i ściągnąć stamtąd obydwóch proroków. Antychryst podniesie się w obliczu wielkiego tłumu w górę za pomocą Lucyfera. Gdy się pięknie powoli wznosić będzie błogosławiony przez gromne krzyki wielkiego tłumu - podniesie się do wysokości wieży kościelnej, nie wyżej bo Sw. Michał Archanioł się ukaże i obydwóch /Antychrysta i Lucyfera/ zabije płonącym mieczem i wtrąci do piekła /30 dni po zamordowaniu proroków/. Potem zagrzmie okropnie i ziemia w kilku miejscach wzdłuż popęka, wychodzący gaz z ziemi się zapali i wypali cały świat.

Z powodu tak wielkiego wstrząsu ziemia się zachwieje i wszystkie góry na chwiejącej się kuli ziemskiej się zatrzęsą. Narody będą tęskniły za tym, aby rozpadające się góry ich przykryły. Na skutek tych silnych wstrząsów dużo domów się zapadnie. Taki wstrząs ziemi trwał będzie trzy dni i trzy noce. Owa góra z której Antychryst chciał wstąpić do nieba będzie otoczona chmurą, który wydawać będzie okropny smród wokół siebie - ten

ród spowoduje, że wielu ludzi uzna swój błąd niewiary. Ostatni Papież i jego sekretarz - którym będzie wysoko wyrosnięty chudy kapłan - będą się przyglądać do końca, niedaleko z ukrycia wstąpienia do nieba i strącenia Antychrysta. Obydwaj będą zgodnie obyczajem tamtejszych okolic, ubrani bardzo skromnie w białe suknie. Nikt nie będzie przypuszczał, kim oni są - aż jeden Patriarcha ich zdradzi z zazdrości. Rosjanie wrócą około 1936 r. na Złoto rzymsko-katolickiego kościoła. Ruski Patriarcha będzie tajnym zwolennikiem Antychrysta, zarazem będzie rywalem ostatniego Papieża, dlatego że sam chciałby kierować Kościołem. Z tego powodu zdradzi ostatniego Papieża fanatycznym zwolennikiem Antychrysta, którzy będą zajmowali jeszcze podówczas kierownicze stanowiska. Ostatni Papież w czasach po 1936 r. nie będzie już w Rzymie mieszkał, lecz na wschodzie w domu suterynowym. W tym domu będzie się znajdowała skromna kaplica, w której będzie regularnie odprawiał Mszę Św. Dom ten będzie bardzo skromny i ubogo urządzony, będzie posiadał mało pomieszczeń. Nie będzie wymalowany tylko na biało-zielony. Dom będzie posiadał płytki, równy dach i przy brzegach dachu będzie kamienny mur wysokości dorosłego człowieka, aby nie było widocznym z ulicy co się na dachu dzieje. Na dom ostatniego Papieża ludzie zwrócą mało uwagi i nie będą się troszczyli o lokatorów, bo się już przyzwyczaili do starszego właściciela, który razem z dużym chudym i trochę młodszym człowiekiem niegłazka. Właściciel domu będzie uważany za starszego rencistę, u którego jego młodszy krewny mieszka. Obydwaj są

zawsze razem widziani czy to na spacerach po lasach i polach, czy na konnej jeździe albo siedzą na płytce dachu i słuchają radia. Ci nieliczni mieszkańcy w okolicy nie będą mieli pojęcia do czego służy ten płytki i równy dach. Tu będzie w ukryciu zainstalowana maszyna przez którą Ci dwaj mieszkańcy domu będą mogli rozmawiać z Kardynałami w jakiegokolwiek części świata. Chodzi o nowoczesną interesującą maszynę, bo rozmówcy nie tylko że się będą widzieli ale ich rozmowy zostaną automatycznie przez maszynę zapisane. Po straceniu do piekła Antychrysta ostatni Papież zavezwie Kardynałów, Arcybiskupów i Generałów Zakonów na obrady do swojego domu. Na ustalony czas zjawia się wszyscy, którzy byli zaproszeni, oprócz tego zazdrosnego Patriarchy - ten właśnie się nie stawi i będzie próbował się wytłumaczyć. Jego wymówka nie będzie odpowiadać prawdzie, bo on sam chciałby zostać Papieżem. W przededniu obrad, sekretarz ostatniego Papieża będzie rozmawiał z owym zazdrosnym Patriarchą o owej maszynie na dachu. Przez to wyda się jego zdrada. Cały dom będzie objęty wielkim strachem i nocą będą zgromadzeni Ojcowie Kościoła napełni wielką bojaźnią. Cały dom napełni się ludźmi do pęknięcia i dla wielu nie będzie miejsca na łopoczynek. Dlatego przeżyją noc częściowo w przedsionku lub na dachu. W następnym dniu będzie narada. Przedtem odprawi ostatni Papież swoją ostatnią Mszę Sw. Przed wystawionym Panem Jezusem w Najświętszym Sakramencie. Podczas tej mszy Sw. będą dwaj wielcy chudzi kapłani ministrantami. Kapłan wygląda bardzo skromnie. Sufit jest wyklepiony deskami z belką pośrodku. Ściany są białe

na białe, okna z żółtego mlecznego szkła, żeby nikt nie widział z zewnątrz. Podłoga nie jest z desek lecz z gliny. Ołtarz jest bardzo skromny z drzewa.

Lawki są również z drzewa i bardzo skromne. Rano tego dnia w którym miano obradować, przystąpi ostatni Papież przed ołtarz swojej domowej kaplicy z nie nakrytą głową w brązowym pokutnym chabicie franciszkańskim i boso w sandałach do ołtarza. Kaplica napełni się przybyłymi na obrady dygnitarzami Kościelnymi i okolicznymi mieszkańcami.

Partyjni zwolennicy Antychrysta, którzy mimo jego wtrącenia do piekła, zostali jemu wierni, dowiedzą się przez tego zazdrosnego Patriarchy - kiedy i gdzie ostatni Papież przed obradami zacznie Mszę Sw. odprawiać. Zwolennicy Antychrysta ustalą taki plan: Okolicę podanego miejsca podczas Mszy Sw. zbombardować i wszystkich Księży Kościoła do ostatniego wytępić. Dlatego oni wiele samolotów obładować bombami i wysłać na wyznaczone miejsce, żeby swój diabelski plan wykonać jeszcze przed Mszą Sw.

Teraz włączy się opatrność Boska i ostatni Papież rozpocznie swoją ostatnią Mszę Sw. o godzinę wcześniej niż to było ustalone.

Będzie kończył akurat Mszę Sw. gdy zjawią się samoloty obładowane bombami. Samoloty nie zaczną od razu bombardować, lecz będą czekały aż reszta samolotów się zjawi. Do przybycia reszty bombowców będą krążyły wysoko nad tą miejscowością. Wtedy wszystkie samoloty naraz spuszczały swoje bomby w formie dymu. Jeszcze zanim się zjawiały bombowce nad tą miejscowością, wpadnie pewien

człowiek do kaplicy ostatniego Papieża i wystraszony na śmierć zamelduje, że ich pobyt jest zdradzony zwolennikom Antychrysta i Ci zaplanowali zbombardować całą okolicę. Na tę wieść nastąpi cisza, śpiew ucichnie i na wszystkich twarzach zjawi się lęk śmiertelny. Nikt nie odważy się ruszyć z miejsca. Ostatni Papież nie będzie się lękał, od razu się zreflektuje i wyda rozkaz by wszyscy się przygotowali do procesji. Po tym ogłoszeniu zaintonują pieśń sakramentalną i procesja wyruszy z kaplicy w pole. Na dworze słońce będzie wydawało tylko słaby blask. Ono nie będzie miało już siły przebić przestrzeni i powietrza. Będzie miało kolor matowo-żółtawo-czerwony. Przyroda będzie już obumierała. Gdy wszyscy opuścili już kaplicę, weźmie Papież Najświętszy Sakrament z tronu ołtarza. Potem się wszyscy ustawia, by z nim iść razem na śmierć śpiewając. Ci, którzy byli w kaplicy, będą na zewnątrz domu czekali na niego. Gdy ostatni Papież wyjdzie poza drzwi, ustawi się z Najświętszym Sakramentem na czoło procesji i wszyscy będą szli za nim. Duchowni i świeccy będą razem śpiewali ostatnią pieśń do Najświętszego Skramentu. Ten śpiew będzie wyznaniem wiary i męczeństwa. Ostatni Papież będzie kroczył ze wzrokiem spuszczoneym. Wreszcie warczenie samolotów - bombowców, krążących wysoko w powietrzu wstrząśnięcie powietrzem. Również i do serca ostatniego Papieża zakradnie się lęk śmiertelny, aby zacerpnąć siły w ostatniej chwili przed śmiercią, rzuci tęskne spojrzenie na monstrancję, ale ta ku jego najwyższemu zdumieniu będzie pusta. Najświętszy Sakrament z niej zniknął. Przez okienko monstrancji będzie mógł jednak widzieć jak Zbawca z wielką władzą i majestatem i z cierniową koroną

na głowie, będzie siedł boso jemu naprzeciw, ubrany w białą szatę i okryty płaszczem szkarłatnym. Obok Niego i za Nim będzie szła wielka rzesza. Więc nie śmierć lecz Jezus kroczy im naprzeciw do Sądu aby swoją ziemską działalność tam ostatecznie zakończyć, gdzie ją kiedyś rozpoczął. A gdy Papież rzuci krótkie spojrzenie w bok, zauważy że wszystko zniknęło na ziemi i że stary świat ubrał się w szarą szatę pokutną.

Przy końcu czasów będą żyli jeszcze sprawiedliwi, którzy nie zginą ze światem w popiele, lecz żywi zobaczą DRUGIE PRZYJSCIE PANA i usłyszą jego wyrok.

Znaki poprzedzające wielką katastrofę

Pan Jezus mówi nam następująco: o owym dniu i owej godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie w niebie - tylko sam Ojciec Mt 24-36.

Zbawca mówi więc o dniu i godzinie, a nie roku lub nawet wieku. Kościół w 1512 r. na Konsylium w Lateranie surowo zabronił, by ktokolwiek nie ośmielił się wygłaszać wynieszonego czasu na koniec świata.

Przeciw temu stawia się pytanie: co ma czynić ten, któremu niebo albo wysłańcy z nieba nakazali przybycia ostatnich czasów ogłosić. Jasne jest że taki nakaz nie może być lekceważony, nie można udawać głuchego.

Powinien się jednak poddać i zaufać uczonym Kościoła, bo uczeni Kościoła reprezentują na ziemi Pana i ich słowo decyduje. Wg słów Pana Jezusa koniec świata będą poprzedzać znaki. Dopóki tych znaków poprzedzających nie będzie, nie może być końca świata. Chciałabym zwrócić uwagę na 15 takich znaków. One będą częściowo wypowiedziane przez Pismo Sv. częściowo są to znaki zapowiedziane i przepowiedziane przez posłańców nieba.

Przypatrzmy się im kolejno.

1. Przed wielką wojną ok. 1986 r. będą panowali poprzednicy Antychrysta, będą przedsiębiorali wszelkie zło jakie będą tylko w stanie wykonać przeciw dobremu ludzkiem i przeciw Kościołowi, ale ich panowanie będzie krótkie. Przed rozpoczęciem ostatniej wielkiej wojny będzie panował władca, na którego kraje nie liczyły. Jego panowanie będzie trwało do wystąpienia Antychrysta.

2. Około 1985 r. wystąpi Antychryst: Wyjdzie On na powierzchnię przez zamach polityczny i w 1985 r. wybuchnie już trzecia wojna światowa. To będzie ostatnia wojna na tej ziemi. Przed nią będą małe wojny na całej kuli ziemskiej prowadzone.
3. Ogłoszenie Ewangelii na całej ziemi. W ostatniej Ewangelii mowa jest tylko o głoszeniu Wesołej Nowiny, o ogłoszeniu a nie o przyjęciu. Nie ma mowy o tym, że przy końcu świata nie będzie już żadnych pogan lub niewierzących, tylko jest zaakcentowane, że nie będzie na świecie kraju, w którym nie była zgłoszona Ewangelia. Dzisiaj ogłasza się Ewangelię nawet przez radio i telewizję, którzy się tym interesują - mają ją w jakimkolwiek kraju słuchać.
4. Kraj żydowski lub powstanie narodu Izraelskiego. Ziemia żydowska lub lepiej wyrażone, kraj żydowski powstał na nowo. 13.V.1948 r. Po 2.000 latach po jego zniszczeniu. Wypełniło się co już Prorok Ezchiel o nim mówił. 37 część, że synowie izraelscy zostaną pozbierani i wrócą do swojej ojczyzny. Pomimo iż było to ciężką sprawą i trwało długo, jednak to się wypełniło. Pozbieram ich zewsząd - tzn. ze wszystkich krajów i części świata. To zbieranie wspomogły prześladowania, uciekanie i wysiedlanie z różnych krajów.
5. Rozszerzenie Antychrysta na całym świecie. On nie byłby taki zły gdyby Ci, którzy zajmują stanowiska lub bogaci, nędzę i narzekanie uciskanych i biednych zauważyli i usłyszeli.

Nędza czyni człowieka małodusznym, niezadowolonym, opryskliwym. Zarówno jak nędza i ucisk biednych przygotowują drogę Antychrystowi.

6. Rosja i Anglia nawrócą się około 1986 r. w trzeciej straszliwej wojnie światowej. Kościół po straszliwej próbie odniesie taki tryumf za pomocą Bożą, że całe narody powrócą na łono Rzymsko-Katolickiego Kościoła. W tej wojnie wystąpi rodzaj ciemności i choroby zakaźne o szybkiej działalności - wyniszczy w ciągu trzech dni w pierwszym rzędzie wrogów Kościoła i niewierzących. Na początek walki zużyje się tylko kilka bomb atomowych. Powietrze będzie pełne straszliwych widziadeł, które wywołują eksplodujące bomby atomowe. W tej ciemności, która wystąpi w tej wojnie będą złe duchy, a ze światów uwolnione i wypełniać będą na świecie straszliwe rzeczy. Jakkolwiek hałas lub jakiegokolwiek obce głosy słyszeć będą ludzie, niech nie wyglądają przez okno ani drzwi, bo umrą nagłą śmiercią, albo zwariują z powodu widzianych straszliwych widziadeł. Ludzie niech się szczelnie zamkną, niech się modlą bo rozszerzyciele chorób zakaźnych będą tylko szkodzili wrogom Kościoła, niewierzącym i ciekawym... nikomu innemu. W tej ciemności będzie się tylko paliła świeca poświęcona. Inne przyrządy świetlne nie wydadzą żadnego światła. Gdy się znów rozjaśni będą na wskutek pracy oczyszczającej Pana miliony trupów pokrywały ziemię. To będzie pierwsza ciemność.

7. Nadzwyczajne zjawiska przyrody i znaki będą widziane na całym świecie. Owe niezwykłe zjawisko przyrody należą do znaków poprzedzających ostatnie czasy. Najciekawsze zjawiska przyrody będą takimi, że na półkółach północnej i południowej zaświeci słońce i wieczne śniegi i lody się roztopią. W czasach przed końcem świata zmienią się pory roku. W różnych częściach świata będą nadzwyczajne i podpadające zjawiska przyrody występowały. W wielu częściach świata będzie rósł już tylko lichy owoc. Gwiazdy i planety nie będą na swoich dotychczasowych drogach krążyły. Słońce już będzie wydawać tylko słaby blask. Ogromne żyły wodne wewnątrz kuli ziemskiej przebijają się przez warstwy ziemi, która je dzieli od warstwy ognia. Woda zalewająca ogień wytworzy parę o wysokim stężeniu, które spowoduje straszliwe trzęsienie ziemi, że ziemia około 1990 r. pochłonie góry i miasta. Niewiarygodne oberwanie chmur będą nawiedzały ziemię, a zwierzęta będą prowadziły walkę na życie i śmierć. Od gwałtownych piorunów zapłoną całe miasta. Straszne głosy będą w powietrzu słyszane. Diabły będą wykonywały widoczne cudowne rzeczy, przez które wielu zwątpi w wierze prawdziwej, ale Bóg starać się będzie o swoich, o swoje służki i o ludzi dobrej woli. Mahometanie nawrócą się pod pontyfikatem Pawła VI - i od półksiężyca wstąpią do Kościoła Chrystusowego. Nie miasto Watykan lecz miasto Rzym zostanie niewierne wierze i zostanie przyboczną rezydencją Antychrysta. W Europie będzie przede wszystkim Austria patrzyła w piękną przyszłość.

Ten kraj będzie wielką podporą papieżstwa i tak długo się ostoi, dopóki Antychryst ok. 1986 r. nie zniszczy Europy przez złote niebezpieczeństwo. Przed końcem świata będzie w zimie 1987-1988 panował tak okropnie silny mróz, jaki nie był jeszcze od stworzenia świata. Wszystko wymarźnie na kość.

8. Antychryst wystąpi oficjalnie w 1985 r. Sw.Paweł w liście to Chesal.II 1-4 mówi o Antychryście... że ogłosi się Bogiem i w świątyni zbuduje sobie tron. To co Sw.Paweł przed niespełną 2000 lat mówił, teraz się dopełni ok. 1987 r. Co wtedy było wizją, stoi dziś przed wypełnieniem. Kiedy Antychryst w głównej świątyni Jerozolimskiej zbuduje sobie tron, pozwoli by się do niego modlono, adorowano go jako Boga. Tu jego samochwalcza "boskość" wywoła u żydów nawrócenie. Żydzi nawrócą się w końcowych czasach. Antychryst jest żyjącą osobą, prawdziwym człowiekiem. Pochodzi z pokolenia Dana i jest synem kobiety wątpliwej sławy. Jego ojciec jest nieznanego pochodzenia i fałszywym człowiekiem kleru. Przez swoje wielkie czyny grzeszne coraz głębiej i głębiej zagrzeźnię w niemoralności, aż w końcu będzie całkowicie opętany przez diabła. On będzie wcieleniem złośliwości i opętany szatańską pychą, zmysłowością i brutalnością to główne cechy charakteru. On sobie gromadzi wielkie bogactwa i dużo ludzi przez to bogactwo do siebie przygarnie. Przez swoje nadzwyczajne zdolności wyprowadzi cały świat w podziw i swoje grzeszne zmysły będzie umiał zręcznie ukrywać przed ludźmi. Za pomocą

szatana będzie działał fałszywe cuda i otumaniał ludzi. Koroną jego dzieł będzie używanie przemocy. Antychryst poda się za Mesjasza Żydów. Po kilku wygranych walkach, zdobędzie za pomocą swych zwolenników, władzę na całym świecie. Zmienacka wyjdzie na powierzchnię. Kraj, który będzie popierał jego plany i jego zwolennicy będą rozporządzali wielkimi kapitałami pieniężnymi. Antychryst wystąpi ok. 1985 r. w czasie jego wystąpienia będzie wielkie trzęsienie ziemi, które spowoduje wielkie zapadnięcie się ziemi i zalanie wodami morskimi. Jest możliwe, że całe wybrzeża nad morzami zapadną do morza. Czas wystąpienia Antychrysta będzie ostatnim czasem próby ludzkości podczas której każdy człowiek wykaże co jest wart. W tym dobrobycie niektórzy dojrzewać będą do ludzi o dobrych cechach charakteru i głębokiej kultury, podczas gdy inni poniżą się do zwierząt. Z tego powodu powstanie potrzeba, by dobrzy zostali oddzieleni od złych. Tym sposobem podzielią się ludzie na dwa wielkie obozy. Jeden obóz będzie należał do Boga i reprezentował będzie przez Papieństwo - drugi obóz przez swoją należność do niego. Do przynależnych Antychrystowi będą przynależały i rasy kolorowe, przede wszystkim kraje azjatyckie, Japończycy, hindusi i Chińczycy. Z tymi się Antychryst połączy i około 1986 r. puści się na chrześcijańskie kraje europejskie. Walka decydująca odbędzie się w okolicy wóry "Hegido" po hebrajsku Har-Higido /Harmagedon/ na południe od równiny Kadrelon, terazniejsza nazwa brzmi: Tell-ol-Katuszellin.

Tu się zbiorą wojska i spotkają się w ostatniej bitwie. Bitwę wygra Antychryst za pomocą szatana, potem będzie panował na świecie. Resztki ludu Boga będą musieli się ukrywać stawiane poza nawias - będą wystawione na ciągłe prześladowania. W ostatniej wojnie będzie się używało nie tylko bomby atomowe i hydrogenowe lecz i śmiertelne promienie. Powstałe z tego spustoszenie przekroczy wszelkie ludzkie pojęcie i wyobrażenie. Pojęcie "okropne", "straszne", przerażające nie są w stanie wyrazić prawdziwego spustoszenia. Gdy Antychryst zawładnie całym światem, wybierze sobie Jerozolimę na główną stolicę. Przedtem wyśle jeszcze propagandzistów i podlegaczy na cały świat, którzy mu mają przygotować szławę. Między nimi będzie najniebezpieczniejszy pseudo-prorok jeden odpadnięty biskup. Licznych zbłądzonych członków kleru będzie Antychryst zaliczał do swoich uczniów. Z tego powodu prześladowania Kościoła Katolickiego a jego wierni będą się ukrywali, również kapłani będą ukrywali swój stan. Pan natchnie swoich zastępców odwagą, żeby odpowiedzieli swemu powołaniu. Podczas panowania Antychrysta powstanie taka nędza jakiej nigdy dotąd nie było na świecie. Na to szatan wydobędzie wielkie bogactwo z morza i spod ziemi, aby przez nie ludność przyciągnąć do siebie. Antychryst będzie wypełniał swoją działalność na podłożu politycznym, bo jego końcowym celem jest zmusić cały świat pod panowanie szatana. Drugim jego celem jest wyniszczyć Kościół, wiernych i ich rodziny. Po wielkim władcy /przed Antychrystem/ będzie Antychryst prezydentem złączonych państw w Europie łącznie będzie władcą całego świata i poła się

za "boski majestat". Wierni Chrystusa Pana będą prowadzeni przez proroków: Eliasza i Henocha.

9. Budowa głównej świątyni w Jerozolimie.

Antychryst wybuduje w Jerozolimie świątynię Żydów, aby zdobyć ich przychylność. W tej głównej świątyni zbuduje sobie przemocą tron ok. 1987 r. To się nie spodoba Żydom i od tego momentu rozpocznie się nawrócenie Żydów.

10. Odnalezienie Arki Przymierza.

W ostatnich czasach Żydzi odnajdą Arkę Przymierza i z wielką pompą który wprawi w podziw cały świat wprowadzą ją do Nowej Świątyni, która nie jest jednak świątynią Boga lecz Świątynią Antychrysta.

11. Wielkie prześladowanie Kościoła, nastąpi ok. 1985-1988r.

W tamtym czasie odwróci się od prawdziwej wiary i staną się zwolennikami Antychrysta nie tylko laikat, lecz i członkowie kleru. Równocześnie w tym czasie będą się działy fałszywe cuda. Złe książki i gazety będą potępiły wiarę Chrystusa, a głosiły nauki jej przeciwne.

12. Zamordowanie proroków: Eliasza i Henocha ok. 1988 r.

Antychryst na szczycie swej władzy i chwały zamorduje proroków. Ich ciała będą leżały 3 i pół dnia nie pochowane na ulicy Jerozolimy. Podczas tych dni będzie panowała na całej ziemi ciemność. To będzie druga ciemność.

13. Wielki ogień światowy.

Gdy Antychryst zostanie wtrącony do piekła ziemia popęka według i wozierz a wychodzące z ziemi gazy zapalą cały świat.

14. Zmartwychwstanie ciała.

Gdy się wszystko wypali na całej ziemi i zostanie tylko pył i popiół wszyscy umarli zmartwychwstaną. Wówczas już nie będzie ludzi ukonanych, kalek, chorych lecz wszystkie ciała będą bez skazy tak jak Pan Bóg je stworzył.

15. Drugie przyjście Chrystusa na Sąd. Tak jak Chrystus zmartwychwstał nie całe trzy dni po śmierci, tak przyjdzie przed III-cim tysiącem lat na Sąd Ostateczny. Nasz Pan Jezus Chrystus umarł po ukrzyżowaniu o 3-ciej godzinie po południu, pierwszy dzień po śmierci był pół dniem. Drugi dzień po Jego śmierci był pełnym dniem. Podczas świtania dnia trzeciego zmartwychwstał, więc tego dnia liczy się 4-5 godzin. Razem zliczono niepełne dwa dni, gdy Zbawiciel po swojej śmierci zmartwychwstał.

Śmierć i zmartwychwstanie są symbolem Jego Drugiego Przyjścia - świat liczony od Narodzenia Chrystusa Pana utrzyma się niepełnych 2000 lat. Zbawiciel zmartwychwstał przy świtaniu trzeciego dnia. Drugie Jego Przyjście będzie przed początkiem trzeciego tysiąclecia tzn przed ukończeniem 2000 lat, aby sądzić żywych i umarłych. Lecz zanim Pan przyjdzie po raz drugi, stary świat musi zniknąć, by zrobić miejsce nowemu światu.

O ukazaniu się Krzyża przy końcu świata - tak widziałem: przy końcu świata na Sądzie Ostatecznym - Krzyż będzie jedynym ciałem, które wyda światło. Ani słońce, ani księżyc nie będą świeciły, nawet

gwiazdy nie będą wydawały blasku. Sąd Ostateczny będzie się odbywał w dolinie Jospkata, między Jerozolimą a Górą Oliwną, bo Chrystus na tym miejscu cierpiał i umarł. Jest więc rzeczą zrozumiałą. Chrystus będzie tam wystawiony, gdzie był poniżony i upokorzony. Z góry Oliwnej wstąpił do nieba, więc tam się znów ukaze. Chrystus nasz Pan nie ukaze się Sam na Sądzie Ostatecznym, lecz będzie w towarzystwie. Z Nim przyjdą: Najświętsza Maria Panna, Jego Apostołowie, Sw. Michał Archanioł i inni znacniejsi Święci. Na ziemi będzie panowała bezszelestna cisza. Gdy będą wpadnięte doliny, wyrównanie powierzchni ziemi będzie gładka i ślady wszystko spalającego ognia będą wszędzie widoczne. Cała ziemia będzie pokryta szarym popiołem. Kolor pokuty i żalu powlecze cały świat przy Sądzie Ostatecznym. Słońce, księżyc i gwiazdy pozostaną na swoich miejscach, żadne z nieba nie spadnie, tylko nie będą ze siebie wydawały żadnego światła, dopóki będzie trwał Sąd Ostateczny. Na czas Sądu zakryje je Pan, aż dopiero po Sądzie Ostatecznym świecić będą znowu w nowym świecie o wiele piękniej niż dotąd.

To będzie trzecia ciemność.

Przy Sądzie Ostatecznym będzie panowała śmiertelna cisza. Uciśnająca ciemność zapadnie na całym świecie i tylko na szczycie Golgoty będzie promieniał Krzyż - jaśniejszy od słońca. Najświeższe cząstki Krzyża Sw. rozproszone po całym świecie jako relikwie zbiorą się i K R Z Y Ż będzie stał w całości jaki naprawdę był wówczas, tylko bez Ciała Zbawiciela. Światło Krzyża będzie miało taką właściwość, że duszom czystym będzie się widziało w tak wspaniałym blasku i będzie źródłem wielkiej radości. Dusze grzeszne

przy ogłoszeniu KRZYŻA będą cierpiały piekielne katusze i "ON" - Krzyż będzie stał jako ich oskarciciel wiecznego potępienia. Ostatnim Papieżem będzie Piotr II. To imię przyjmie na rozkaz nieba. Charakter i skłonności naturalne będą uformowane przez Boską Opatrzność, by odpowiadał Ostatecznym Czasom. W swoim czasie przyjdzie Chrystus po raz drugi, aby odprawić Sąd nad wszystkimi ludźmi. Z Piotrem II wygaśnie Papieństwo, bo Pan Sam ogarnie ewangelizację.

+++++

Słowo wydawcy. Na tym kończy się tom I dzieła "Czeladnik". Wiele po przeczytaniu nie zazna może spokoju, nerwowo będą przeżywali treść książki. Jako pisał autor na wstępie. Kto nie może spokojnie czytać poważnych rzeczy niech nie bierze tej książki do ręki. Pomimo wszystko będą czytali tę książkę na pewno różni ludzie i nie mało będzie sobie łamało głowę czy nie można by znaleźć jakiejś luki, żeby osłabiać tak straszną prawdę... ?

Wydaje się najważniejsze to: Dzień Pański się zbliża. Przygotujmy się na przyjście Pana Jezusa. Przemyślny opowieść o 5 pannach mądrych i o 5 głupich. Przeczytajmy "Objawienie", "Apokalipsę" Sw. Jana.

Jeszcze ostatnie słowo - przyszłość wykaże.

+++++

+++++

+++++

Dodatek z tej samej książki. Wyciągi z różnych pism i broszur, które mają służyć do lepszej orientacji czytelników.

Przepowiednie proroka Melachiasza co do rządów Papięty.
Po Papięcie Pawle VI mają rządzić jeszcze czterej papięci.
Oto oni:

Paweł VI - Flores Florum - kwiat kwiatów

1. De mediatus lunae - od półksiężycy
2. De labore soli - od słońca
3. De gloria Olivae - do chwały drzewa oliwnego
4. Petrus Romanus - Piotr Rzymianin

Przekazy Matki Boskiej do jasnovidza Clemente Demian-
guez von Palear de Troja /Hiszpania/:

28.V.1970 r. "Ja będę poprzędniczką Drugiego Przyjścia
Pana, waszego Zbawiciela. On jest gotów przyjść, dużo
z was pozna Go osobiście. Zobaczycie go przybywającego
z jaśniejącym obliczem: Towarzyszyć Mu będą Eliasz
i Henoch, którzy już raz przed Nim byli i nawoływali
ludzi do pokuty i żądali, by ludzie oblekli się w wory
pokutne i przygotowali ludzkość na wspaniałe Przyjście
Sędziego. Cała ludzkość zegnije przed Nim kolana, przy
przyjściu będą z Nim również Aniołowie. Kładę Wam na
serce, że przyjście Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrysta
będzie przed rokiem 1990, po latach 1980. Zbliży
się przyjście Antychrysta. On poda się za Syna Bożego,
nie wiercie mu, dopóki nie będzie widoczny wielki znak
Krzyża na niebie, jeszcze godzina Przyjścia Syna Bożego
nie nadeszła. Antychryst połączy się z panowaniem szatana
i z jego trony, kraje, księstwa, republiki i wszystkie
rodzaje rządów - bo w tym czasie będzie świat pod władzą
szatańską nauki.

24.II.1971 r. "Kój syn, twoje zadanie się tu /w Barcelonie/
zakończyło. Teraz musisz się udać do Wiecznego Miasta i
"Odpowiedzialnym" przekazać następujące słowa:

"O miasto Rzym Twoje Dni są policzone - straszne spusto-
szenie przyjdzie na to miasto".

W Rzymie wybuchnie powstanie. Rzym będzie zdeptyany przez
wrogów. Watykan będzie zniszczony. Kościoły będą splondro-
wane i zbezczeszczone. Będzie wielka liczba trupów, mię-
dzy nimi biskupi, kapłani, siostry zakonne, bo Rzym był
uprzedzony więcej niż dosyć razy - lecz zmysłowość,

pycha, próżność i żądza sławy - zepsuły to miasto. Marksizm zawładnie ze zwycięskim sztandarem Rzym. Bóg chce jednak okazać swoje miłosierdzie. Biała miastu Rzym jeśli nie ocknie Bóg nawołuje ich do pokuty i modlitwy. Tak możecie odwrócić wielkie nieszczęście wiecznego miasta. Mój Boski Syn przypomniał wam, że będzie z Kościołem do końca czasów tzn. że zniszczenie wielu nie będzie oznaczało zniszczenia całego kościoła, lecz potrwa do końca czasów. Kardynałowie, biskupi i kapłani, którzy mieszkacie w Rzymie, czynicie pokutę. Wasza Matka ostrzega Was. Daję wam wszystkim możliwość skrycia się pod mój płaszcz i znaleźć tam pewne schronienie. Biegnijcie do mnie w Waszych modlitwach, ja wstrzymam rękę Syna Mego, który chce już karać. Ludzka pycha zniszczy dusze dobrych przez swoje idee rewolucyjne. O wy synowie Rzymu, tego miasta, które Jezusa Chrystusa tak bardzo ukochało i było świadkiem śmierci tak wielu męczenników, tak wielu obrońców wiary i Kościoła. Moje dzieci posyła mnie mój Boski Syn do Was, aby wam mówić, żeście Dom Jego Ojca zamienili w jaskinię zbójców. Ale on mi również powiedział że mam was zawołać do pokuty, że chce okazać nad wami swoje Miłosierdzie. Mój Syn Jezus mówi: że z miłości do Kardynałów, Biskupów i Sióstr zakonnych, którzy się jeszcze w Rzymie znajdują i którzy się zaofiarują na ratunek Kościoła złagodzi karę na Rzym. W tym mieście żyją jeszcze dobrzy i święci Kardynałowie, biskupi i kapłani. Im polecam - Krzyżową Drogę pokuty. Moje dzieci Jezus świadczy Miłosierdzie nad Wami.

Czyńcie pokutę. Wam którzy jesteście odpowiedzialni za miasto - przypada zadanie nawoływać wiernych do modlitwy i pokuty. Błogosławie wam synowie Rzymu i okrywam moim płaszczem /to ostrzeżenie zostało przez jasnowidza przekazane 24.II.1971 r. Kardynałowi Ottawieni w liście z 26.III.1971r. Kardynał potwierdził odbiór tych ostrzeżeń i zawiadania, że podał je do Najwyższej Władzy Kościelnej/.

Ostrzeżenie Pana Jezusa do tegoż samego jasnowidza. 18.IV.1971 r. "Kościół się z każdą chwilą bardziej zacieśnia i liczni są ci, którzy moje znaki lekceważą i nienawidzą. Ale Antychryst też przyjdzie ze swoimi znakami i jemu uwierzą. Lecz Antychryst i jego zwolennicy zostaną przy końcu świata zwyciężeni. Rok 1982 będzie rokiem strasznego chaosu. On przyniesie ludzkości straszne ostrzeżenie, które będzie narody nawoływać do przygotowania się do końca czasów - i do mego bliskiego przyjścia. Kapłanom i laikom powiedz by się nie naśmiewali z trzeciego objawienia /sekretu/ fatimskiego. Przy końcu będą dla jednych sędzią, dla drugich Ojcem. Szukajcie schronienia u Mojej Matki Sw. Ona jest Boskim Pasterzem - tą - której zadaniem jest prowadzić Was na drogę dobra. Doświadczenia przyjdą ale ostrzeżenia i cuda będą dalej trwały i na zebranie ich. Biskupom: Hiszpanii, również Francji, Włoch i Wenezueli powiedz: - mają słuchać głosu Bożego przekazanego przez jasnowidzów. Obiecuję dać im potrzebne dowody, aby uwierzyli - jeżeli pokornie poproszą.

Miejsce objawienia "cudownego medalika" w Paryżu.
8.III.1971 r. Nie patrzcie na Paryż, to miasto jest
zdobyczą ognia, nie zostanie tam kamień na kamieniu.
Moji synowie. Dziękuję wam żeście spełnili Moje zy-
czenie i zjawiliście się w Sanetissimum Cudownego
Medalika, Rozszerzacie we Francji i na całym świecie
następujące ostrzeżenia: O wy synowie Francji, wiele
z waszych miast pozostanie zniszczonych, przede
wszystkim miasto Paryż ulegnie zupełnemu zniszczeniu.
Jezus jest bardzo rozgniewany na to miasto Paryż.
Gdzie jest tak bardzo obrażany przez grzechy nieprzy-
zwycię, pychę, próżność, brak miłości do tego, który
umarł na krzyżu.

Wiele miast w Europie dozna również tej samej kary.
Moje dzieci. Rozszerzcie nabożeństwo do "Cudownego
Medalika". Cno będzie dobrą drogą i ochroną przed
wrogiem. Noście ten medalik przy różańcu i wołajcie
do mnie tym słodkim imieniem "O Mario bez grzechu
Poczęta" - czynię dla was rzeczy, które wy uznalibyś-
cie za niemożliwe. Ja jestem Cudotwórczynią. Nie dziw-
cie się, jeżeli uratuję miasto zepsute, gdyż będzie
czyniło pokutę i będzie się modliło.

Europo, tobie grozi wielka wojna - atom zniszczy wiele
z waszych narodowości - bo mieliście "Prawdę" a nie
praktykowaliście jej. Te kary rozciągną się na narody
na całym świecie. Nowy Jork zginie, również Waszyngton
i wiele innych miast USA. Z powodu ich niemoralności
i ich pychy i wielkich bogactw, podczas gdy ich bracia
cierpią głód. Mówicie światu, jestem "Cudotwórczynią",
jeżeli będziecie mnie prosić, uzyskam to u Twórcy Naj-
świętszej, że wszystkie kary będą złagodzone.

Hiszpanio! i ty ucierpisz kary, bo nie jesteś pokusz-
na "Głosowi Bożemu". Jednak Hiszpania za łaską Bożą
mniej cierpi dlatego, że między nimi wiele mnie
uwielbia i tych nie zostawię bez opieki.
Moje dzieci strzeżcie się Antychrysta. On wciska się
we wszystkie narody by im podać cios śmiertelny.
Strzeżcie się wolnocyślicieli, które panuje już
we wszystkich obozach Europy. Niestety ono się już
wkradło i do Hiszpanii. Moje dzieci módlcie się gorli-
wie i czyście pokutę, bo otrzymacie już nie dużo ostrze-
żeń. Ojciec Niebieski gotuje się, by wyładować swój
św. gniew nad niewdzięcznością ludzkości.
Moim życzeniem jest, aby te słowa rozpowszechnione
na całym świecie i przetłumaczone na wszystkie języki
świata.

Złogopelawię was ++++++

Objawienie Ojca Pio Kapucyna

/Od 1918 r. stygmaty czyli krawiące rany na rękach, nogach, boku. Mieszkał w San Giovanni Rotondo - Włochy. Umarł w 1978 r./

Oto Zbawiciel, Pan Jezus Chrystus oznajmił ojcu Pio następujące wieści sądu dla jednej trzeciej ludzkości:

Godzina jest bliska. Aniołowie powołani do tego zadania będą uzbrojeni w miecze. Uwaga ich będzie zwrócona przeciw Objawieniu Bożemu. Z chmur powstaną wulkany, ogniste strumienie opadające na ziemię. Burze, pioruny, powodzie, trzęsienia ziemi będą nieustanne. Ogniste plagi występować będą w różnych krajach i będzie padał deszcz ognisty. Rozpocznie się to w bardzo zimną noc. Grzmoty i trzęsienia ziemi trwać będą trzy dni i trzy noce, a będzie to dowodem, że Bóg jest. Ci wszyscy co wierzą we mnie i wierzą Moim Słowom, niech się nie lękają, bo Ja ich nie opuszczę, a szczególnie tych, którzy to niniejsze ostrzeżenie podają innym do wiadomości dla ich dobra, ażeby się nawrócili do Boga i źle nie czynili. Daję wam znaki, abyście się na to przygotowali, noc będzie zimna i wiatr będzie huczał, nastąpią grzmoty, a wtedy zamknijcie drzwi i okna i nie rozmawiające z nikim poza domem.

Uklękajcie pod krzyżem i módlcie się za swoje grzechy. Podczas gdy ziemia trząść się będzie - nie wyglądajcie na zewnątrz, bo gniew Mego Ojca jest święty czyli podwójnego czasu. Kto tej rady nie posłucha - zginie. Kto cierpi jako męczennik nieustannie umrze jak męczennik i wejdzie do Królestwa Niebieskiego.

Na trzecią noc ustanie ogień i trzęsienie ziemi, o
świecie zaświeci słońce. Aniołowie w ludzkich posta-
ciach wstąpią na ziemię przynosząc ducha pokoju.
Nieziarna radość uratowanych będzie wznosić dzięk-
czynne modły do Boga. Kto jest w łasce i czci Matki
Najświętszej temu się nic nie stanie. Kara jaka
spadnie, nie może być porównywana z inną karą, jaką
Bóg dopuszcza na stworzenie świata. Jedna trzecia
ludzkości zginie. Powaga chwili skłania mnie do
zwrócenia uwagi, że to wielkie niebezpieczeństwo
zagrozi całej ludzkości, jeżeli się nie odmienią.
Nikt nie wie dnia ani godziny kiedy to nastąpi,
jedynie ojciec mój wie o tym. Pamiętajcie o tym
napomnieniu, które wam podaję, a nie lekceważcie
go sobie, ponieważ niebezpieczeństwo jest blisko,
a już krótki czas. Należy go wykorzystać i nie
poddawać się żłui, ani ustępować złemu.
Nie będzie usprawiedliwienia, że nie widzieliście
o tym. Niebo was ostrzeże, chociaż ludzie się tym
nie zrażają, ale wtedy będzie za późno. Wykonaj
się gaz, z białej mogły poprzez /noc/ wypowiedzenie
wojny od Budapesztu do Norymbergii od Drezna do
zagłębia Rhury, Królewiec. Przelecą czarne ptaki
od południa z taką mocą, że zasłonią niebo, kwatery
ich będzie Petersburg koło Rosjan.
A wpierv spadnie bomba koło kościoła w Bawarskim
Lesie i zniszczone zostanie wszystko, nikt nie
będzie mógł przekroczyć tych stron. Będą różne
straszne pojazdy we wsiach i miastach. Południowa
Anglia i Biegun Północny znikną na zawsze. Powstana
nowe lądy. Zginie Nowy Jork, Maryllia, Taryk,

Ruslandy, Habsburg i Wiedeń. Zostaną oszczędzone kraje na południe od Danaju, nie odczują wojny, lecz kto z nich spoglądać będzie w kierunku zniszczenia to serce jego nie wytrzyma strasznego widoku. Po trzech dniach ukaże się na niebie od północy Krzyż. W jedną noc zginie więcej ludzi niż w czasie dwóch wojen światowych. Po tym wszystkimi wiara ludzi będzie wielka. Po tych okropnościach nastąpią złote czasy. Trwajmy w stanie łaski, bez grzechu ciężkiego, bo jesteśmy na łasce Boga, który pragnie dobra swych dzieci, by je zebrać do siebie w chwili najbardziej odpowiedniej. Musimy się gorąco modlić o zbawienie dusz. Dajcie dobry przykład wszystkim. O Pio, Kapucyn.

+ + +

Mądry ogrodnik

opowieść wschodnia

Lat temu kilkaset panował w Tarsystanie król, imieniem Mahmud. Był to monarcha dobry, łagodny, sprawidliwy, miłujący poddanych. Mahmud miał jednak swoje dziwactwa. Miał córkę jedynaczkę, imieniem Bulbul, co znaczy w tamiecznym języku Słowik. Bulbul była cudem natury: mądrością i nauką przewyższała najuczeńszych derwiszów, dobry była jak anioł, piękna jak słońce. Słowem była zbiorom doskonałości. Mahmud kochał córkę nad życie; gdy postanowił wydać ją za mąż, chciał znaleźć człowieka godnego ręki księżniczki. Kazał ogłosić w całym królestwie przy dźwięku trąb i kotłów, że młodzi ludzie od lat dwudziestu, którzyby pragnęli pojąć rękę Bulbuli, a z czasem i koronę Tarsystanu mają przybyć na dzień pierwszy przyszłego miesiąca, do wielkiej sali uniwersytetu w Szydraz. Tam poddani będą różnym próbom naukowym. Zwycięzca natychmiast otrzyma rękę Bulbuli i tytuł królewicza. Współubiegać się wolno wszystkim, bez różnicy majątku i pochodzenia.

Trumy młodzieży zbiegły się do Szyraz. Księżęta zagraniczni, bankierzy ormiańscy, tureccy i greccy wysłali swych synów. Z niezamożnych przybył tylko jeden nazwiskiem Kaled. Kaled miał biedną od lat dwóch chorą matkę. Ważne więc powody skłoniły go na ten raz do tak dziwnego i niepodobnego przedsięwzięcia. Wszystkie oszczędności Kaleda zebrane w pocie czoła, był bowiem ogrodnikiem na przedmieściach Bagdadu, poszły na doktorów i lekarstwa. Ostatni z odwiedzających matkę Kaleda lekarzy, przepisał jej nadzwyczaj kosztowny sposób życia i podróż do wód mineralnych Kaukaskich.

O wykonaniu podobnej kuracji Kaled nawet myśleć nie mógł. Martwił się, modlił, chodził zamyślony, gdy wtem dowiedział się właśnie o ogłoszeniu wydanym przez króla Tarystanu.

- Na Allacha zawołał - a gdybym też zaślubił królowną, miałbym o czym wysłać matkę do wód.

Tak rozmyślał dzień i noc całą. Nazajutrz ukląkł przed matką, prosił o błogosławieństwo na drogę. Przybył do Szyszaz w wigilię konkursu.

Następnego dnia od rana na ulicach miasta snuły się szeregi świetnych powozów, jeźdźców konnych, otoczonych licznym dworem panów, książąt i bogaczy. Wszyscy dążyli do gmachu uniwersyteckiego. Jeden tylko Kaled włókł się piechotą; zmęczony był bledak podróżą. Na widok otaczających go zabytków mówił do siebie. "Wszak nie idzie to o bogactwo kolas powozów, palan-kinów i wystawność strójów, liczbę koni i niewolników, o wysokie urodzenie i godności: król postanowił, że kto rozwiąże najlepiej zadane pytania, ten otrzyma rękę królowej". Dalej śmiało z Boską pomocą i wszedł do sali.

Gdy wybiła godzina rozpoczęcia konkursu wszedł do sali Herold i dał każdemu z osobna do rozwiązania następne pytanie: "Co cię skłoniło do przyjęcia udziału w tym współubieganiu się?

Sekretarz zapisywał odpowiedzi. Za zasłoną stała i przysłuchiwała się księżniczka Bulbul.

Pierwszym z pretendentów był bogaty i młody książę Georgii; ten odpowiedział bez namysłu. Nadzieja zostania małżonkiem nieporównanej "Bulbuli".

Syn pierwszego ministra sułtańskiego, piękny i wymuszany Malek odpowiedział z przesadą: "Ubiegam się, gdyż jestem pewny, że jeżeli nie otrzymam tego skarbu, życie to przypłacę".

Inni odpowiedzieli w podobny sposób, różnili się tylko sposobem wyrażenia jednej i tej samej myśli, a różnica ta zależała od dowcipu, wykształcenia, lub mniejszej, albo większej zarozumiałości każdego.

Gdy przyszła kolej na Kaleda, odpowiedział po prostu swą historię, chorobę matki, niemożność przyjscia z pomocą dodając, że zdjęty rozpaczą powziął tę zbyt może śmiałą myśl stawienia się na konkurs, w nadziei, że jeżeli Bóg mu dopomoże znajdzie tym sposobem jakiś środek osłodzenia ostatnich dni życia tej, którą kochał nad wszystko na świecie.

Słyszając to opowiadanie szczere, proste, serdeczne, tak różne od samolubnych lub przesądnych odpowiedzi poprzedników Kaleda, Bulbul zapomniała o swym ukryciu i zawołała głośno: "Wybornie, doskonałe!" Zmieszali się uczeni mężowie Tarystanu a Kaled zdrzął przelękniony. Danu mu grzecznie znak do odejścia. Komitet egzaminacyjny z prezesem na czele wszedł za firankę.

- Wybornie - rzekła księżniczka. Wszyscy, którzy się przed nim zgłosili, pokazali się tylko jak samoluby, pragnący mego majątku i korony. Każdy z nich myślał o sobie. On tylko myślał o kim innym. Chciał zrobić dobry uczynek i dlatego poddał się konkursowi.

Drugie pytanie było: "W jaki sposób każdemu przedsięwzięciu można zapewnić pożądany skutek. Historia nie wspomina o sześciuset dwudziestu czterech odpowiedziach różnych współzawodników. Mówi tylko, że sześćset odznaczało się głupstwem, zarozumiałością lub niedożecznością; w czterystu przebiła się odrobina rozsądku, w dziesięciu cokolwiek serca. Słowem, żadna odpowiedź nie zyskała od komitetu wyżej nad stopień; dosyć dobry. Bulbula zaś żadną nie była zadowolona. Kaleda wezwano na samym ostatku. Rzekł: "Panowie pamiętam, że od dzieciństwa, matka powtarzała mi zawsze: synu, nim co

przedsięwzięmiesz, zastanów się nad tem głęboko a przede wszystkim wezwij Boga na pomoc. Gdy upadniesz sto razy, powstań sto razy, wspominaj imię Boga i idź dalej. Bądź wytrwałym, a dojdiesz. Tej się trzymam zawsze zasady, oto jest moja odpowiedź na położone pytanie". Szmer zadowolenia dał się słyszeć w gronie komitetu, firanka się poruszyła, Bulbul klasnęła w ręce.

Trzecie pytanie brzmiało: "Kto jest najszczęśliwszym z ludzi?". Jedni mówili, że ten kto cieszy się ciągłym zdrowiem, wreszcie kto przestaje na swoim. Kaled powiedział: "Ten, kto stara się postępować zawsze zgodnie z wolą Boską. Bóg bowiem jest samem dobrem, pragnie zawsze dobrego, a zatem i człowiek spełniający wolę Boską czyni dobrze. Kto czyni dobrze i myśli dobrze jest bezwarunkowo szczęśliwy. Gdy Bóg ześle nań łaski, będzie za nie wdzięczny i podzieli się z bliźnim, gdy ześle nań umartwienie i przeciwności, doda mu zarazem siłę i wytrwałość do zniesienia udręczeń". -

Na tem konkurs ukończono. Sędziowie odeszli na naradę. Po krótkiej przerwie zatrąbiono - podwoje się otwarły, tłum współzawodników rzucił się naprzód, oczekując wyroku. Kaled został na końcu. Sekretarz odczytał wyrok: - Kaled dał najlepszą odpowiedź na każde z tych pytań. Kaled jednogłośnie głośm uznany został za godnego dostąpienia niezmiernego zaszczytu zostać zięciem królewskim. Monarcha oczekuje nań w pałacu.

Posadzono go do wspaniałej lektyki, umyślnie przysłanej przez Mahmuda. Wszystkie głowy zginały się przed nim. Wielu współzawodników, którzy przed godziną jeszcze patrzyli nań z pogardą i lekceważeniem, winszowało mu zwycięstwa, chcąc sobie z góry zaskarbić względy i przychylność przyszłego monarchy. Przyniesiono Kaleda przed oblicze monarchy.

Mahmud uściślał zięcia i chwalił mądre i roztropne jego odpowiedzi.

- Potężny monarcho - słońce słońce wszystkich, wielki padeszachu - rzekł Kaled - byłbym niegodnym twych królewskich pochwał i nauk ukochanej mej matki, okazałbym brak rozumu i zdrowego rozsądku, nad którym się tak unosisz, gdybym przyjął nieoceniony los i godności do jakich mnie z łaskawości twej powoływać raczysz.

- Nie jestem zrodzony do rządzenia ludźmi, lecz do słuchania rozkazów mego zwierzchnika, właściciela ogrodu w Bagdadzie. Rozsądek i zastanowienie się jakimi wedle słów twych oznaczają się odpowiedzi dane na pytania, nie usposabiają mnie wszelako do rządzenia potężnym narodem, wyrokowania o pokoju i wojnie, wybierania ministrów i rządców prowincyj, słowem do uszczęśliwienia milionów ludu, zażywającego szczęścia pod twą berłem. Nieporównanej piękności królewna wychowana w złotych komnatach sułtańskich, uczoną od dzieciństwa przez największych mędrców Wschodu, mogłaby być szczęśliwa w towarzystwie nędznego ogrodnika. Cierpiałaby na tem, a ja cierpiałabym stokroć więcej. Przybyłem tu, jak to już objaśniłem twym mędrcom. Najjaśniejszy Panie, jedynie w celu wynalezienia środków ratunku dla matki: Pomiędzy zasługą, jaką mi przypisujesz na odpowiedzi proste, szczere, na jakie każdy rozsądny i uczciwy człowiek zdobyć się może, a nagrodą jaką mi za to przeznaczasz, nie ma stosunku. Zasługa jest żadna, nagroda nieoceniona. Nie jestem godzien. Rozkaż dobrotliwy królu, aby matce mojej udzielono fundusz na odbycie podróży do wód Kaukaskich, zapewnij jej na przyszłość małą pensyjkę, wystarczającą na konieczne potrzeby, a ona jedząc chleb biały, którego tak dawno jest pozbawiona, żując figi i winogrona, do śmierci błogosławić cię będzie za przedłużenie jej życia. Co do mnie, skłamałbym i zaprzeczyłbym danej poprzednio

odpowiedzi na pytanie: kto jest najszczęśliwszym z ludzi nie kontentował moim stanem; gdybym pragnął rzeczy do jakich nie jestem stworzony. Wysłuchaj prośb moich, które zanoszę przed tron twój w imię mej matki. Otrzymawszy tę łaskę, wrócę spokojny i szczęśliwy do ogrodów Bagdadu.

Król i dworzanie stali w osłupieniu. Bulbul nie mogła wyjść z podziwienia. Monarcha natychmiast wydał rozkazy odpowiednio tyczeniem Kaleda. Prosił go jak najsilniej, aby został w Sziraz i oddawał mu zarząd królewskich ogrodów.

- Nie Najjaśniejszy Panie, nie mogę. Tam wzrosłem, tam się wychowałem, tam wrócę i tam umrę.

- Nie masz więc żadnego zadania ani prośby. Powiedz, co dla ciebie uczynić mogę, a przysięgam na Proroka, że otrzymasz wszystko.

- "Dotrze - rzekł Kaled - proszę, nie dla siebie, lecz dla Bulbuli twej córki, a niedoszłej mej żony. Oddaj jej rękę Alemu, synowi twej siostry; książę jest młody, urodziwy, odważny, dobry, wspaniały. O ile słyszałem, królewska twoja córka sprzyja mu serdecznie.

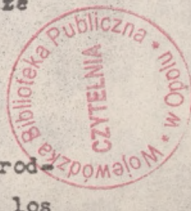
Trzeba wiedzieć, że Ali prosił był poprzednio o rękę Bulbuli lecz Mahmud odmówił mu stanowczo.

Stało się, sułtan, dał słowo, wyrzekł uroczystą przysięgę, musiał dotrzymać przyrzeczenia.

Bulbula została żoną Alego. Kaled wrócił do Bagdadu i ożenił się z córką swego sąsiada garncarza.

Posłańcy Sułtana Mahmuda, księżniczki Bulbul i księcia Alego, przynieśli im bogate dary i obecni byli na godach. Fatyma wyzdrowiała u wód Kaukaskich i długo pobiera ze skarbcu sułtana.

Potomkowie Kaleda mieszkają dotąd na przedmieściu Bagdadu, naprzemian są garncarzami, lub ogrodnikami. Z ojca na syna opowiadają sobie historię o Kądrym ogrodniku, a idąc jego przykładem żaden z Kaledów na swój los



Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 332324



000-332324-00-0